Utalentowany mieszkaniec Miś

Fot.tg

strona 23

Zbigniew Jankowski

Rusza Festiwal B. Kaczyńskiego

Fot.Maciej Maciejuk

strona 4

Bogusław Kaczyński

FolkFalaFest

strona 23

Fot.Mellow Dust/Facebook

Mellow Dust

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

13 - 19 sierpnia 2024 r. ■ nr 33 (822) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Oskarżeni o nękanie dogadali się z migrantami.

Kasa zamiast wyroków

Mieli m.in.:

- **strzelać do Indonezyjczyków z pistoletów na gumowe kulki**
- **grozić zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła**

Fot.Dominik Smazała

Trzej oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania

STR. R4

Policjanci i sanepid kontrolowali Międzyrzeckie Jeziorka. Jakie wyniki?

W akcji wzięli udział międzyrzeccy policjanci

STR. 22

Fot.tg

Droga powiatowa w Misiach i Przychodach z nowym chodnikiem

3,7 km chodnika za 2 mln zł.

STR. 21

Fot.tg

Poza chodnikiem powstały także zatoczki autobusowe

Przebudowa ulic w centrum Drelowa. Wyznaczono objazdy

STR. 22

Dożynki w Drelowie 25 sierpnia. Co czeka mieszkańców podczas Święta Wsi?

STR. 21

Krzna Rzeczyca odprawiła dwie wyżej notowane drużyny

KS Drelów również gra dalej.

STR. 24

Areszt za posiadanie dużych ilości narkotyków. Wystarczyłoby na 3,5 tys. porcji dealerskich

STR. 9

N 635 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981401 33
MDZ

eprasa.pl cd6b915bbc

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 791 161 007,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENI

BIAŁA PODLASKA

Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

13 s
godz. 9.00-11.00,
J
(
Wer

I

Kibice Podlasia chcą drugiej trybuny. Podpisują petycję.

Adamus: Gdyby Stefaniuk był włodarzem, problemu by nie było. A tu sfora gryzipiórków się zebrała i szczekają, że starzy kibice w to wchodzą.
Mirosław: Trybuny dla Sielczyka.
Paweł: Skoro klubu nie stać na organizowanie imprezy masowej, to po co druga trybuna?
Zyga: Zapraszam nad Bałtyk, jest gdzie przekomarować 600 m. Od II Plaży w stronę Grzybowa.
Wacław: Można było zgłosić projekt do budżetu obywatelskiego.

Powiat bialski: Tragiczny wypadek w Porosiukach. Zginął motocyklista.

Majka: Pędzą, to tak się kończy. Albo sam ginie, albo kogoś zabije. Szkoda człowieka, rodzinie współczucie.
Anna: Dziwię się, dlaczego ich nie obowiązuje dostosowanie się do przepisów prędkości, nie mówię o tym wypadku, lecz często przelatują jak odrzutowce. Rodzinie współczuję.
Barbarka: Tak to jest - szybko jedziesz, wolno cię niosą.
Wisnia: Wieczny Mu odpoczynek, wyrazy współczucia dla bliskich.
Barbara: Ilu jeszcze młodych nie wróci do domu, współczucia dla rodziny (*).
Mariusz: Jeden lubi jazdę autem po pijaku, drugi wycieczki górskie w sandałach, kolejny latanie lotnią, a jeszcze innemu przyjemność sprawia jazda motocyklem. Każdy z nas jest inny. Trochę współczucia, mniej krytyki.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 18 NIEDZIELA
18 sierpnia (niedziela), godz. 9.00. VI Rodzinne Zawody Wędkarskie im. Roberta Laszuka w Terebeli.

SIERPIEŃ 19 PON.
19 sierpnia (poniedziałek), godz. 10. GOK Janów Podlaski, ulica 1 Maja 13. Warsztaty Lato z Kulturą w Janowie Podlaskim! 19-23 sierpnia 2024 na wyjątkowe warsztaty artystyczne, muzyczne i rajd rowerowy. Zgłoszenia do 16 sierpnia.

SIERPIEŃ 23 PIĄTEK
23 sierpnia (piątek), pl. Wolności, godz. 20. Martyna Lasiecka z cyklu Wakacyjne koncerty. Wstęp wolny.

SIERPIEŃ 24 NIEDZIELA
24 sierpnia - 1 września (niedziela-niedziela), Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego, Amfiteatr, Warszawska 12 C.Wstęp wolny. (szczegóły programu na s. 4)

W POLECAMY!!!

Fot. BCK

PAŹ 5 SOBOTA
5 października (sobota), godz. 17, aula ROBiR AWF, ul. Akademicka 2, Andrzej Piaseczny kameralnie. Bilety 130/160 zł (Bialskie Centrum Kultury, Warszawska 11).

W POLECAMY!!!

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA
7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Prawie nic się nie stało

Koniec igrzysk, teraz trzeba chleba. A pieczywo może skoczyć z cenami, wyżej od naszych skoczków.

Po olimpiadzie już inny świat. Złudzenia opadły. Kibice nie mają sił, aby śpiewać – Polacy nic się nie stało!

W maju podejmowany w Białej Podlaskiej jako celebryta i minister od sportu i turystyki Sławomir Nitras został zapytany, jakiej spodziewa się liczby medali polskich sportowców w Paryżu. Wtedy nie chciał odpowiedzieć konkretnie.

- Nasze oczekiwania nie powinny być mniejsze niż na ostatnich igrzyskach. Wszystko co więcej niż w Tokio, to będzie sukces. Wszystko co mniej, wydaje mi się, będzie powodem do poważnego zastanowienia się, co jest nie tak - wyznał.

Pod koniec lipca i w sierpniu było nędznie, a nawet kompromitująco w wielu dziedzinach i konkurencjach. Zmarnowano miliony złotych na przygotowanie miłej wycieczki dla ponad 200 olimpijczyków do Francji. Tylko kilkudziesięciu sportowców, w tym reprezentanci naszego województwa, zasłużyło na ten wyjazd.

Sprytny i bystry minister, znany z obietnicy „opiłowania z przywilejów katolików", nie popadnie w depresję. Policzy wszystkie medale, także u każdego siatkarza i wyjdzie mu więcej niż 14 w Tokio...

Nie będzie musiał się „poważnie zastanawiać", pojedzie na campus. Polacy nic się nie stało?

Ulice zapełnią się samochodami, sklepy klientami. Przez dwa tygodnie wydawało się, że to igrzyska zostawiały przez ekranami sporo bialczan. Wściekli kibice rzucą się do hejtowania, jedni sportowców, inni polityków, a niektórzy znajomych. Wreszcie można się wyżyć, kiedy już nie trzeba trzymać kciuków i obgryzać z nerwów pozostałych paznokci.

Właściwie szykują się kolejne igrzyska, krajowe, które napędzają już zaczętą kampanię prezydencką. Politycy, cisi wyznawcy dawnego kandydata na prezydenta Białegostoku, stosują się do jego zasady: „żeby nie było złodziejstwa, żeby nie było bandyctwa i żeby nie było niczego"... Nawzajem się kasują. Jeden drugiego.

Nadchodzą nowe czasy w kierunku niczego.

Marian Empi

CYTAT TYGODNIA

„ - konf t z - po podpi

Czytaj na s. 5

R E K L A M A

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Oświadczenia majątkowe prezesów

Ograniczane szaleństwo płacowe na szczytach

Zahamował wzrost wynagrodzeń prezesów bialskich spółek miejskich, chociaż te firmy (poza jedną) wreszcie miały zyski.

Fot.Marek Pietrzela

Liderem pod względem wynagrodzeń, oszczędności i wartości posiadanych nieruchomości wśród bialskich prezesów spółek miasta, kolejny raz został Krzysztof Trochimiuk, szef MZK

Fot.Marek Pietrzela

Jako jedyny z prezesów spółek miejskich Konrad Afaltowski, szef „Zieleni", w swojej firmie miał wynagrodzenie poniżej 200 tys. zł rocznie (193,3 tys. zł). Jednak dzięki działalności w zarządzie MZK uzyskał dodatkowy dochód 17 tys. zł

Fot.Marek Pietrzela

Beata Jasińska najpierw była dyrektorem strategicznym WOD-KAN, a od lipca 2023 r. jest prezesem tej spółki miejskiej. Łącznie w minionym roku osiągnęła dochód 220,6 tys. zł

Fot.Zdjęcie własne prezesa

Prezes PEC Sebastian Paszkowski miał w 2023 r. (kiedy kierowana przez niego firma odnotowała zysk 9,26 mln zł netto) niższe wynagrodzenie o 6 tys. zł, niż w 2022 r. (gdy spółka wykazała stratę 6,6 mln zł)

Chociaż prezes ZGL Wojciech Chilewicz mógł się pochwalić, że kierowana przez niego firma wreszcie była na plusie, to jednak zyskał tylko o 2 tys. zł większe pobory, niż w 2022 r., gdy były duże straty

Już od kilku lat zarobki prezesów zdumiewały część radnych i mieszkańców Białej Podlaskiej. Wcześniej też Najwyższa Izba Kontroli miała zastrzeżenia do nieograniczonego windowała płac.

Szczególnie w 2022 r. szokowały niebotyczne, jak na Białą Podlaską, zarobki prezesów i... olbrzymie straty prawie wszystkich spółek (poza Zakładem Produkcyjno-Handlowym „Zieleń", który był na plusie).

Opublikowany w maju raport o stanie miasta Biała Podlaska za 2023 r. pokazał, że w minionym roku poprawiła się kondycja spółek miejskich. Miejski Zakład Komunikacyjny miał zysk ok. 308 tys. zł (netto) i Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej też było na plusie 9,263 mln zł (netto).

Jedynie długo pozbawiony możliwości podwyżki stawek wody Wod-Kan odnotował stratę 4,035 mln zł (netto). Zakład Gospodarki Lokalowej podał niewielki zysk 97 tys. zł. Spółka „Zieleń" wykazała tylko przychody 8,081 mln, a nie uzupełniła tego wyniku dochodami.

Opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczenia majątkowe prezesów tych firm za ubiegły rok zaskakują, że dwie osoby nie wykazały posiadanych nieruchomości, a trzy osoby zaznaczyły brak pojazdów. Być może jest to efekt wyboru, zasadny przy tak dużej odpowiedzialności za wielomilionowy majątek spółek i za ich efekty finansowe.

Okazało się, że w porównaniu z 2022 r., w minionym roku prezes PEC Sebastian Paszkowski miał niższe wynagrodzenie o 6 tys. zł, zaś prezes ZGL Wojciech Chilewicz zyskał tylko ok. 2 tys. większe pobory.

Liderem w tym niewielkim rankingu zamożności i wynagrodzeń prezesów pozostaje Krzysztof Trochimiuk, prezes MZK. W sumie jego ubiegłoroczne dochody sięgnęły 519 tys. zł, w tym z racji wynagrodzenia prezesa MZK i członka rady nadzorczej Wod-Kan łącznie wyniosły 329,2 tys. zł (o 17,2 tys. zł więcej niż w 2022 r.). Oczywiście, podajemy zarobki wszystkich brutto. Dla porównania: roczny dochód bialskiego prezydenta z UM wyniósł 214,4 tys. zł.

W oświadczeniu prezes wykazał też posiadane wraz z żoną największe w tym gronie, pod względem wartości, nieruchomości, które oszacował na ok. 1,519 mln zł (wzrost przez rok o 159 tys. zł) oraz imponujące oszczędności ok. 536 tys. zł (powiększyły się o 138 tys. zł). Jak przystało też na szefa firmy transportowej, jest właścicielem najcenniejszych pojazdów, w sumie wartych 108 tys. zł.

Znaczące oszczędności ma również prezes spółki „Zieleń" Konrad Afaltowski, trudno jednak rozszyfrować wartość różnorodnych kryptowalut.

Do wąskiego, acz elitarnego grona majętnych prezesów, dołączyła przed rokiem Beata Jasińska, która najpierw jako dyrektor strategiczny WOD-KAN osiągała też znaczące wynagrodzenie i łącznie z prezesowaniem spółce podsumowała dochód na 220,6 tys. zł (jak wszystkie dane zarobkowe brutto).

Marek Pietrzela

Imię i nazwisko (wiek), prezes firmy	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) pow. 10 tys. zł
Konrad Afaltowski (36); Zakład Produkcyjno-Handlowy „Zieleń"	**193,3 tys. zł** – dochód prezesa „Zieleni"; **17 tys. zł** - dochód członka zarządu MZK	Oszczędności: **50 tys. zł**; **2 tys. USD**; **3 tys. euro**; kryptowaluty: **760 USD**, **1262 USDT**, **1058 FDUSD**; **0,4243 BTC**; **2942 KNG**; **1,53 KETH**; **2,08 STETH**; **1083 XRP**; **50 mln SHIB**; **14177 HERO**; **6512 DOME**; **13.7 DASH**; **447,5 MATIC**; **591 SHARP**; **1148 NFP**; **50 ACE**; **60 FIL**; **389 SYN**; **29600 Reef**; **7AXS**; **522 MEME**; **1509 DOGE**. Długi: brak.	Mieszkanie 40,49 mkw. - **120 tys. zł** (w)	Brak
Beata Jasińska (49); Bialskie Wodociągi i Kanalizacja	**126,8 tys. zł** - prezes BWiK (od lipca 2023 r.); **93,8 tys. zł** – dyrektor strategiczny BWiK	Oszczędności: **40 tys. zł**; **32,5 tys. euro**. Długi: **24 tys. zł** – kredyty.	Dom: 150 mkw. - **450 tys. zł** (1/2 w); działka pod domem 789 mkw. - **65 tys. zł** (w)	Brak
Wojciech Chilewicz (43); Zakład Gospodarki Lokalowej	**226,3 tys.zł** – dochód prezesa ZGL	Oszczędności: **60,9 tys. zł**. Długi: Brak.	Brak	**Volkswagen Touran** (2009) (w); **Citroen C4 Picasso** (2011) (w)
Sebastian Paszkowski (46); Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej	**280 tys. zł** – dochód prezesa PEC	Oszczędności: **10 tys. zł**. Długi: **130,7 tys. zł** - kredyt konsolidacyjny; **662,9 tys. zł** – poręczenie kredytu	Brak	Brak
Krzysztof Trochimiuk (64) lata; Miejski Zakład Komunikacyjny	**329,2 tys. zł** – dochód prezesa MZK i członka rady nadzorczej Bialskich Wodociągów i Kanalizacji Wod-Kan; **190 tys. zł** – sprzedaż udziału w działce z pawilonem	Oszczędności: **285,9 tys.zł**; **20,6 tys. zł** – konto IKZE; **30,54 CHF** (w); **200 tys. zł** – obligacje skarbowe (w); **50 tys. zł** - papiery wartościowe(w). Długi: kredyt mieszkaniowy **24,8 tys. CHF** (w).	Dom: 212 mkw. z działką 468 mkw. - **500 tys. zł** (w); lokal mieszkalny z komórką 52,6 mkw. - **600 tys. zł** (w); miejsce garażowe 1/373 z 10 182 mkw. (w) – **40 tys. zł**; udział 1/2 w lokalu mieszkalnym w budowie - **259 tys. zł**; nakłady budynku użytkowego pow. 50 mkw. - **120 tys. zł** (w)	**Toyota Auris** (2009) - 20 tys. zł (w); **Mazda CX5** (2017) – 88 tys. zł (darowizna od żony)

(w) - współwłasność lub małżeńska wspólnota majątkowa

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Wakacyjny maraton koncertów w amfiteatrze

Plejada gwiazd na Festiwalu im. B. Kaczyńskiego

Największym tegorocznym wydarzeniem kulturalnym Białej Podlaskiej będzie Festiwal im. B. Kaczyńskiego z cyklem koncertów i innych wydarzeń w dniach 24 sierpnia – 1 września. Na bialskie sceny powrócą gorąco już wcześniej oklaskiwani m.in. królowa polskiej operetki Grażyna Brodzińska, wybitni aktorzy: Andrzej Seweryn i Zbigniew Zamachowski, a także Lwowska Opera Narodowa.

Już w Walentynki bialski prezydent Michał Litwiniuk na konferencji zapowiadając ambitne plany tegoroczne, z wielką radością obwieścił, że wspaniałe gwiazdy zabłysną podczas szóstej edycji Festiwalu im. B. Kaczyńskiego.

– Nam, bialczanom, szczególną przyjemność sprawi to, że ponownie będzie nam towarzyszyć bialczanka, reporterka telewizyjna TVN, pierwsza Polka odznaczona przez prezydenta USA Orderem Odwagi, Bianka Zalewska – podkreślił wtedy prezydent.

Fot. BCK

24 sierpnia o godz. 18.30 w bialskim amfiteatrze nastąpi oficjalna inauguracja 6. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego od Gali Lwowskiej Opery Narodowej „Vivat Opera Lwowska"

Fot. Jerzy Szubiela

Podczas koncertu Waldemara Malickiego (fortepian i narracja) oraz Małgorzaty Krzyżanowicz (wiolonczela) można będzie usłyszeć dzieła muzyki instrumentalnej i operowej w oryginalnych aranżacjach na fortepian i wiolonczelę, z autorskim komentarzem

Na starcie „Vivat Opera Lwowska"

Istotnie, program jest bogaty i różnorodny. 24 sierpnia o godz. 18.30 w bialskim amfiteatrze nastąpi oficjalna inauguracja 6. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego od Gali Lwowskiej Opery Narodowej „Vivat Opera Lwowska".

W tym szczególnym koncercie w ukraińskie święto państwowe Dzień Niepodległości wystąpią utytułowani i nagradzani na scenach międzynarodowych artyści z Ukrainy. Wydarzenie poprowadzą recytujący poezję polską i ukraińską Andrzej Seweryn, wspomniana dziennikarka i korespondentka wojenna Bianka Zalewska oraz dr Krzysztof Korwin-Piotrowski - dyrektor artystyczny festiwalu.

Następnego dnia o godz. 18.30 w amfiteatrze z koncertem wystąpi pianista Waldemar Malicki i wiolonczelistka Małgorzata Krzyżanowicz, którzy zaprezentują dzieła muzyki instrumentalnej i operowej.

W poniedziałek (26 sierpnia) o godz. 18 w amfiteatrze będzie można obejrzeć pokaz kinowy spektaklu operowego - nagranie historyczne z Opery w San Francisco 1988 „Cyganerii" Giacomo Picciniego.

Różnorodne koncerty

We wtorek (27 sierpnia) o godz. 20 tamże rozpocznie się prapremiera komedii Jacka Daniluka „Panie Kochanku", którą wystawi bialski Teatr Słowa. 28 sierpnia o godz. 18.30 w programie „Nie tylko o miłości" koncertować będzie tam uwielbiany w Białej Podlaskiej aktor i piosenkarz Zbigniew Zamachowski z towarzyszeniem pianisty i kompozytora Romana Hudaszka.

30 sierpnia o godz. 18.30 w amfiteatrze zacznie się koncert piosenkarki i studentki Natalii ceniącej sobie gatunek Indie pop/alternatywa. Następnego dnia o godz. 17 w sali teatralnej BCK przy ul. Krótkiej 1 diva Grażyna Brodzińska opowie o swoich fascynacjach i operowych i musicalowych.

Bialski cykl koncertów i innych wydarzeń artystycznych zakończy 1 września o godz. 18.30 w amfiteatrze gala finałowa 6. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego „Zaczarowany świat musicalu". Wystąpią m.in. Grażyna Brodzińska, Agnieszka Przekupień, Mateusz Deskiewicz, Janusz Kruciński, Maksymilian Lejk (akordeon) i Orkiestra Orfeum.

Pod znakiem tego festiwalu jest organizowanych też wiele imprez towarzyszących m.in. w Warszawie i w Serpelicach (18 sierpnia o godz. 12 w kościele koncert z utworami operowymi i pieśniami Stanisława Moniuszki oraz dziełami instrumentalnymi i pieśniami Fryderyka Chopina). 15 września o godz. 17 w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej w Leśnej Podlaskiej artyści zaprezentują utwory religijne.

Wydarzenia tegorocznego Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego są prezentowane bezpłatnie jako promocja kultury wysokiej. Dofinansowano je ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(Pim)

BIA

Bezpłatne wejściówki na festiwal są dostępne w Bialskim Centrum

Kultury im. B. Kaczyńskiego już od 12 sierpnia w godzinach 8 - 16.

Organizatorami Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego są: Prezydent Miasta Michał Litwiniuk, ORFEO Fundacja im. Bogusława Kaczyńskiego i Bialskie Centrum Kultury.

Na scenie w Białej Podlaskiej wystąpią gwiazdy światowego formatu, co gwarantuje niezapomniane przeżycia i spotkania z wybitnymi artystami

Wydarzenia tegorocznego Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego są prezentowane bezpłatnie jako promocja kultury wysokiej

Fot. Jerzy Szubiela

Zbigniew Zamachowski oraz pianista, kompozytor i aranżer Roman Hudaszek zaprezentują autorskie utwory Zamachowskiego oraz oryginalne interpretacje piosenek znanych twórców: Wasowskiego, Przybory, Młynarskiego, Korcza, Dębskiego, Satanowskiego, Stachury, Bukartyka

Fot. Maciej Maciejuk

Wielki Patron

Bogusław Kaczyński był pasjonatem i koneserem opery oraz najsłynniejszym popularyzatorem muzyki operowej. Zapisał się w dziejach współczesnej kultury polskiej jako krytyk, a także niezwykle lubiany komentator telewizyjny i radiowy, laureat trzech Wiktorów i Super Wiktora. Urodził się 2 maja 1942 roku w Białej Podlaskiej. Od 1984 roku przez 28 lat pełnił funkcję dyrektora Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju. Był twórcą Festiwalu Muzyki w Łańcucie, a cykl „Bogusław Kaczyński przedstawia", ze spektaklami muzycznymi i galami, organizowany przez Barbarę Kaczmarkiewicz w Sali Kongresowej, cieszył się ogromnym powodzeniem. Po śmierci Bogusława Kaczyńskiego w 2016 roku zarząd Orfeo, Fundacji jego imienia, wraz z prezydentem Białej Podlaskiej postanowili zrealizować festiwal muzyczny, organizowany w mieście, z którego pochodził patron Fundacji. Bogusław Kaczyński zmarł w 2016 roku.

eprasa.pl cd6b915bbc

Skuteczny sygnał o ludzkich potrzebach

Błyskawiczna reakcja prezydenta

Szybko po apelu radnego zareagował prezydent Michał Litwiniuk i zlikwidował opłatę 2 zł za korzystanie z toalet na targowiskach.

Na ostatniej sesji Rady Miasta radny Stanisław Nikołajczuk zabrał głos w imieniu kupców bazarowych. Zaznaczył, że osoby handlujące na targowisku miejskim przy al. Tysiąclecia zabiegają, aby „wyłączyć ich z opłaty za toalety".

– Wynajmujący stanowiska handlowe na tym bazarze za około 800 zł ponadto płacą jeszcze za wywóz śmieci. Niby to drobna sprawa, ale można im udostępnić toalety – mówił radny. Prosił prezydenta o zajęcie stanowiska w tej kwestii.

Okazuje się, że prezydent zareagował już następnego dnia po tej sesji i 30 lipca podpisał nowe zarządzenie zmieniające podobne z 19 czerwca w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z usług i urządzeń na targowiskach miejskich w Białej Podlaskiej.

Skierowaliśmy pytanie do bialskiego Urzędu Miasta, jaka jest przyczyna tak szybkiej zmiany czerwcowego zarządzenia.

Karolina Dziedzic z Gabinetu Prezydenta Miasta Biała Podlaska przysłała nam, jak zaznaczyła, odpowiedź magistratu:

– Zmiana w zarządzeniu była podyktowana potrzebą doprecyzowania zapisów dotyczących regulaminu korzystania z miejskich targowisk, zgodnie z którym sprzedający nie będą ponosić opłaty za korzystanie z toalet. Wprowadzona w tej sprawie stosowna zmiana reguluje również możliwość nieodpłatnego korzystania z toalet przez wszystkich odwiedzających miejskie targowiska – brzmiało urzędowe wyjaśnienie.

Zlikwidowany został zapis z 19 czerwca ustalający opłatę z tytułu korzystania z usług, stanowisk handlowych i urządzeń zlokalizowanych na targowiskach „za jednorazowe korzystanie z toalety – 2 zł".

Marek Pietrzela

NASZ KOMENTARZ

W sprawie ludzkich potrzeb...

Mała rzecz, ale ucieszy nie tylko nadmiernie oszczędnych klientów oraz zatrudnionych tam sprzedawców, którzy w ciągu dnia mogli wydać dodatkowo za WC nawet kilkanaście złotych. Jak przystało na wytrawnego rowerzystę, prezydent zareagował szybko na sygnał w sprawie ludzkich potrzeb... Dostępność toalet wpływa także na stan sanitarny obiektu i zarazem na wizerunek gospodarza.

Marek Pietrzela

Miasto zrealizuje projekty z Akademią Bialską

Obie strony wyraziły zadowolenie z podpisywanej umowy

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Michał Litwiniuk, *prezydent*

Umowa to również możliwość organizacji konferencji i sympozjów naukowych, także w obszarze tematycznie związanym z nowo powstałym kierunkiem architektura krajobrazu

Umowa pomiędzy miastem i uczelnią umożliwi realizację wspólnych projektów badawczych, rozwój i podnoszenie kwalifikacji studentów oraz kadry dydaktycznej uczelni.

Bialski prezydent Michał Litwiniuk podpisał umowę o współpracy z prof. dr. hab. Jerzym Nitychorukiem, rektorem Akademii Bialskiej oraz dr Martą Chodyką, dziekanem Wydziału Nauk Technicznych.

W mediach społecznościowych prezydent poinformował, że ta umowa pomiędzy miastem i uczelnią umożliwi realizację wspólnych projektów badawczych, rozwój i podnoszenie kwalifikacji studentów oraz kadry dydaktycznej uczelni.

– To również możliwość organizacji konferencji i sympozjów naukowych, także w obszarze tematycznie związanym z nowo powstałym kierunkiem architektura krajobrazu – podkreślił Michał Litwiniuk.

Przy podpisaniu umowy była także m.in. wiceprezydent Justyna Gorczyca.

(pim)

Letnie Spotkania z Historią i Sztuką 2024

W ubiegłą środę w Muzeum Południowego Podlasia mali archeologowie poszukiwali skarbów z przeszłości. Wszystkie znaleziska zostały udokumentowane, a każdy uczestnik otrzymał dyplom.

A w tym tygodniu, 14 sierpnia o godz. 11, tym razem dawne gry i zabawy. Zajęcia są bezpłatne, obowiązują zgłoszenia telefoniczne.

Zapisy pod nr tel. 508 091 745.

w

„Konie, jeźdźcy, zaprzęgi"

Konkurs Fotograficzny „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi" to konkurs propagujący wśród młodzieży, sztukę fotografowania. Konkurs nawiązuje do wystawy „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi w malarstwie polskim XIX i XX wieku" znajdującej się w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.

Uczestnikami warsztatów mogą być dzieci i młodzież w wieku od 10 do 19 lat mający opiekuna plastycznego – nauczyciela lub instruktora zajęć.

Zgłoszenia przyjmowane są do 16 września, 20 września odbędą się warsztaty w Stadninie Koni Janów Podlaski. Prace, które powstaną podczas warsztatów, wezmą udział w konkursie.

Formularz zgłoszeniowy i regulamin konkursu na stronie Muzeum Południowego Podlasia.

w

O G Ł O S Z E N I E

WYNAJMĘ WARSZTAT SAMOCHODOWY

INFORMACJE O WARSZTACIE:

- **Lokalizacja: Zakład Mięsny KAROL - Strzakły 55, Międzyrzec Podl.**
- **Wyposażenie: Zestaw narzędzi niezbędnych do naprawy samochodów.**
- **Kanały samochodowe: Dwa kanały – jeden dla samochodów osobowych, drugi dla ciężarowych.**
- **Plac: Duży plac na samochody oczekujące na naprawę.**

KORZYŚCI:

- **Naprawy od ręki: Możliwość natychmiastowej naprawy samochodów firmowych, pracowników oraz klientów zewnętrznych.**
- **Wsparcie: Doradztwo i pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej, m.in. w kwestiach księgowych i urzędowych.**
- **Warunki: Niedroga dzierżawa – cena do uzgodnienia.**

DODATKOWE INFORMACJE:

Nasza firma chętnie skorzysta z usług osoby lub firmy, która zdecyduje się na poprowadzenie warsztatu. Oferujemy regularne naprawy naszej floty oraz klientów zewnętrznych, co gwarantuje stały dopływ zleceń.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem 500 071 853

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zalesie na terenie obrębu ewidencyjnego Wólka Dobryńska pn. „Terminal I" wraz prognozą oddziaływania na środowisko do w/w planu

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506 i 1597) w związku z uwzględnieniem art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) w nawiązaniu do uchwały Nr XLIV/240/2023 Rady Gminy Zalesie z dnia 24 stycznia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zalesie na terenie obrębu ewidencyjnego Wólka Dobryńska pn. „Terminal I" **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko ustaleń tego planu w dniach od 20 sierpnia 2024 r. do 10 września 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zalesie: ul. Warszawska 34, 21-512 Zalesie, pok. 14 w godzinach pracy Urzędu.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą w okresie wyłożenia będzie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Zalesie pod adresem: https://zalesie.biuletyn.net/ oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zalesie dostępnej pod adresem: https://www.zalesie.pl/

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu miejscowego odbędzie się **w dniu 4 września 2024 r.** w Urzędzie Gminy Zalesie (sala konferencyjna) **o godz. 14:00.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ww. ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko,* osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić **uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy**. Uwagi mogą być wnoszone:

– w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Zalesie: ul. Warszawska 34, 21-512 Zalesie
– za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@zalesie.pl
– w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Zalesie;

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu zamieszkania lub siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 września 2024 r.**

Zgodnie z art. 17a ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Zalesie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania planu miejscowego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.[1]), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej: https://www.zalesie.pl/ oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Zalesie: https://zalesie.biuletyn.net/

Wójt Gminy Zalesie
/-/ Tomasz Szewczyk

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Ognisko epidemiologiczne w szpitalu

Groźna bakteria New Delhi na bialskiej geriatrii

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej wykryto oporną na antybiotyki superbakterię, która stanowi zagrożenie dla wielu starszych osób. Bialski sanepid kontroluje i ustala źródło zakażenia.

Fot. Marek Pietrzela

Pracownicy sekcji Nadzoru Przeciwepidemiologicznego PSSE w Białej Podlaskiej przeprowadzili kontrolę sanitarną w oddziale, podczas której dokonali szczegółowej analizy sytuacji epidemiologicznej oraz stosowania i przestrzegania procedur mających na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się zakażeń wśród hospitalizowanych pacjentów

Magdalena Us,
rzecznik prasowy bialskiego szpitala

Zaalarmowała nas pani Monika, która była przerażona gwałtownie pogarszającym się stanem zdrowia krewnej.

– Jest bardzo źle z naszą kuzynką przebywającą na geriatrii bialskiego szpitala. Od dwóch dni traci przytomność i ma wymioty. Trafiła pod tlen. Zagrożone jest jej życie. W nocy zeszła leżąca obok niej kobieta. Ludzie opowiadają, że wykryto wiele zakażeń. Kilka osób jest nieprzytomnych. Niektórzy z pacjentów mieli gronkowcową sepsę – żaliła się pani Monika.

Poprosiliśmy o informację o zagrożeniu epidemiologicznym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym rzecznik prasową Magdalenę Us oraz w Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej Państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Białej Podlaskiej Marcina Nowika.

Dyr. PSSE Marcin Nowik poinformował nas, że w oddziale chorób wewnętrznych i geriatrii WSzS wystąpiło ognisko epidemiczne wywołane przez bakterię Klebsiella pneumoniae NDM.

– Jest to sytuacja epidemiologiczna, która wymaga ścisłej kontroli i monitorowania. Pracownicy sekcji Nadzoru Przeciwepidemiologicznego PSSE w Białej Podlaskiej przeprowadzili kontrolę sanitarną w oddziale, podczas której dokonali szczegółowej analizy sytuacji epidemiologicznej oraz stosowania i przestrzegania procedur mających na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się zakażeń wśród hospitalizowanych pacjentów – wyjaśnił dyrektor.

Zaznaczył, że obecnie pracownicy inspekcji prowadzą dochodzenie epidemiologiczne mające na celu ustalenie źródła zakażenia.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z Zespołem Kontroli Zakażeń Szpitalnych działającym w szpitalu i na bieżąco monitorujemy sytuację epidemiologiczną tego ogniska – podkreślił Marcin Nowik.

Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala, po kilku dniach krótko wyjaśniła:

– W oddziale chorób wewnętrznych i geriatrii są hospitalizowani pacjenci ze zdiagnozowaną sepsą gronkowcową. Są to dwa przypadki niezależne od siebie. Pacjenci są odizolowani. Przebywają pod nadzorem epidemiologicznym z zachowaniem wszelkich procedur. Nie ma przypadków rozszerzenia zakażenia. Nie ma również przypadków zgonów – zapewniła.

Marek Pietrzela

New Delhi z Indii

Pierwszy raz bakteria pojawiła się w 2009 roku, wykryto ją o obywatela Szwecji, który leczył się w New Delhi w Indiach. W Polsce po raz pierwszy pojawiła się w 2014 r. w jednym z poznańskich szpitali, w którym znalazł się pacjent wcześniej przebywający w Afryce.

Pod kontrolą

W oddziale chorób wewnętrznych i geriatrii są hospitalizowani pacjenci ze zdiagnozowaną sepsą gronkowcową. Są to dwa przypadki niezależne od siebie. Pacjenci są odizolowani. Przebywają pod nadzorem epidemiologicznym z zachowaniem wszelkich procedur. Nie ma przypadków rozszerzenia zakażenia. Nie ma również przypadków zgonów.

Śmiertelny wypadek w Stasinowie. Kierowca uderzył w drzewo

Radzyń Podlaski: Na miejscu zginął 77-letni kierowca, który zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Do wypadku drogowego doszło w poniedziałek, 5 sierpnia, w miejscowości Stasinów w gminie Radzyń Podlaski na drodze DK-63.

- Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierujący samochodem osobowym marki Skoda na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych dotąd przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w drzewo - informuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzyniu Podlaskim.

Autem kierował 77-letni mieszkaniec gminy Wohyń, który wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Joanna Niećko

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Kierowca na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych dotąd przyczyn stracił panowanie nad pojazdem

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik piekarza, Parczew/GS	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Tyśmienica	0,16	800 zł	u
Specjalista do spraw doświadczalnictwa, Uhnin	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Elektromonter, Parczew/Mleko System	1	5 000,00 zł	u
Monter/składacz okien, Parczew/ BAJGIPS	1	4 400,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kolano Kolonia		50 zł/ godz.	z
Psycholog, Rudno/SP	0,38	1 896,00 zł	u
Psycholog, Dawidy/SP	0,4	60 zł/ godz.	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter sieci kablowych, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Koordynator prac, Radzyń/ZERKE	1	5 384,35 zł	u
Kierowca, Radzyń/Bryja	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Nauczyciel EDB, Brzostówiec		270,00 zł	u
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Brzostówiec		270,00 zł	u
Psycholog szkolny, Branica Radz.		2 007,80 zł	u
Księgowy, Borki/GS	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Radzyń/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	5 600,00 zł	u
Młodszy wychowawca, Radzyń/Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza nr 2	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Paszki Duże	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Paszki Duże		3 817,33 zł	u
Mechanik, Kępki/Agro – serwis	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel biologii, Janów Podl.	0,2	2 454,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Małaszewicze	1	4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C, Biała Podl./SM Mlekovita	1	6 000,00 zł	u
Młodszy psycholog – funkcjonariusz, Biała Podl./Zakład Karny	1	4 300,00 zł	u
Pracownik socjalny, Tuczna/GOPS	1	4 300,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Horbów Kolonia	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel biologii, Biała Podl./ZSO nr 3	1	4 908,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Michałki/Tartak	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rossosz	0,5	2 957,50 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Rossosz	0,8	4 732,00 zł	u
Psycholog szkolny, Horodyszcze	0,41	2 007,82 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Opiekun zwierząt, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Terapeuta zajęciowy, Biała Podl./ Środowiskowy Dom Samopomocy	1	4 800,00 zł	u
Pracownik socjalny, Biała Podl. / Środowiskowy Dom Samopomocy	1	4 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Kijowiec	1	9 500,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Małaszewicze	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Małaszewicze	1	5 915,00 zł	u

u - umowa o pracę

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Terespolska cerkiew odnawia zabytki

Z Rządowego Programu Odnowy Zabytków za pośrednictwem burmistrza trafią na renowację zabytkowej cerkwi w Terespolu dotacje łącznej wartości ok. 544 tys. zł.

Fot.Jacek Danieluk (FB)

Podpisanie umów przez proboszcza i burmistrza

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, poinformował, że w czwartek podpisał z proboszczem Prawosławnej Parafii pw. Apostoła św. Jana Teologa ks. Jarosławem Łosiem dwie umowy na dotacje. Jedna na 297,7 tys. zł dotyczy renowacji zabytkowej cerkwi pw. Św. Ap. Jana Teologa, druga zaś na 246 tys. zł restauracji polichromii ścian tej cerkwi.

Dotacja pochodzi w 2 proc. z budżetu miasta Terespol i w 98 proc. z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

- Stanowi to 100 proc. całkowitych kosztów kwalifikowanych zadania. Planowany termin zakończenia realizacji projektów to wrzesień 2025 r. - wyjaśnił burmistrz.

Wcześniej wskazywano, że konieczne będzie wykonanie prac konserwatorskich na ok. 600 mkw. polichromii ścian wewnętrznych i zewnętrznych cerkwi oraz remont elewacji i części pokrycia dachu.

Już w lipcu opublikowano zapytanie ofertowe parafii w Terespolu. Zaznaczono, iż umowa dotycząca renowacji cerkwi obejmuje wykonanie prac konserwatorskich przy dwóch ikonach: św. Teodozjusza i św. Aleksandry oraz prace budowlane związane z remontem elewacji cerkwi.

Zakres drugiego zadania dotyczy prac konserwatorskich w zakresie polichromii ściennych i tympanonu oraz prac budowlanych związanych z remontem dzwonnicy.

(pim)

Poważna kara „w zawiasach" za przelewy

Ze znalezioną kartą ruszyli na zakupy

Biała Podlaska: Sena B. i Trajan C. znaleźli i przywłaszczyli kartę bankomatową, którą następnie płacili zbliżeniowo w sklepach. Zostali za to skazani.

Przebywający w Białej Podlaskiej 20 grudnia ub. r. Sena B. i Trajan C. nie wahali się „poszaleć" na zakupach, kiedy kobieta znalazła kartę bankomatową. Następnie dokonała ośmiu przelewów w łącznej wysokości 419,21 zł z rachunku bankowego należącego do T. B., płacąc kartą zbliżeniowo za zakupione towary.

Później kartę przejął pochodzący z Lublina 27-letni Trajan C. i w kilku sklepach sieci Żabka i Biedronka oraz w aptece dokonał przelewów na 3,70 zł; 7,50 zł; 43,86 zł i 39,84 zł. W sumie zaszalał za 94,90 zł.

Poszkodowany właściciel karty bankomatowej powiadomił o przestępstwie bank i policję. Bialska Prokuratura Rejonowa oskarżyła Senę B. o kradzież z włamaniem, przełamanie zabezpieczeń elektronicznych i wbrew woli dysponenta dokonanie przy użyciu wymienionej karty nieuprawnionych transakcji.

Trajanowi C. też postawiła zarzut przełamania zabezpieczeń elektronicznych oraz dokonania transakcji. Ze względu na niewielką wartość szkody śledczy uznali te działania za wypadki mniejszej wagi. Obciążeniem jednak była wielokrotność wypłat.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oboje winnymi zarzucanych czynów. Skazał Senę B. na karę 5. miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na roczny okres próby, a Trajana C. za kilkukrotne użycie przywłaszczonej karty bankomatowej skazał na 4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na roczny okres próby.

Sąd zobowiązał oskarżoną Senę B. do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 419,21 zł na rzecz właściciela rachunku, a Trajana C. do zapłaty 94,90 zł. Orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego odpisu na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Starszy inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej poinformowała nas, że ten wyrok jest prawomocny.

(Pim)

Kto pokieruje szpitalem w Łukowie? Rusza proces wyboru nowego dyrektora

W Łukowie rozpoczęto proces wyboru nowego dyrektora szpitala.

W piątek, 2 sierpnia, podczas sesji Rady Powiatu Łukowskiego powołano specjalną Komisję Konkursową, która ma na celu wyłonienie osoby na to stanowisko. W skład komisji weszło pięć osób reprezentujących różne szczeble samorządu i środowiska medycznego.

Skład Komisji Konkursowej

Komisja Konkursowa składa się z czterech przedstawicieli powiatu oraz jednego przedstawiciela Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie (SP ZOZ). W jej skład wchodzą:

*__Janusz Kozioł__ - wicestarosta łukowski,

*__Sławomir Rzymowski__ - radny powiatowy,

*__Włodzimierz Wolski__ - radny powiatowy i członek Zarządu Powiatu Łukowskiego, który został jednocześnie przewodniczącym komisji,

*__Jarosław Pasternak__ - lekarz reprezentujący środowisko medyczne,

*__Piotr Płudowski__ - burmistrz Łukowa, pełniący funkcję przedstawiciela Rady Społecznej SP ZOZ.

Głównym zadaniem Komisji Konkursowej będzie przeprowadzenie postępowania konkursowego, które wyłoni nowego dyrektora łukowskiego szpitala.

Mariusz Furlepa p.o. dyrektora szpitala

Mariusz Furlepa, zakończył 6-letnią kadencję 31 marca tego roku. Od 1 kwietnia, na mocy decyzji Zarządu Powiatu, pełni on obowiązki dyrektora do czasu wyłonienia jego następcy w drodze konkursu.

Decyzja o powierzeniu dodatkowych obowiązków dyrektora Mariuszowi Furlepie obowiązuje do momentu powołania dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie wybranego w drodze konkursu, jednak nie dłużej niż przez 6 miesięcy.

Procedura konkursowa właśnie się rozpoczyna, a jej wyniki mają kluczowe znaczenie dla dalszego funkcjonowania szpitala.

Patryk Pytlak

Groźny pożar w gminie Parczew

Pożar beli słomy wybuchł w Laskach.,Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w czwartek, 8 sierpnia po godzinie 5 rano. - Po dotarciu na miejsce przystąpiliśmy do gaszenia ognia przy użyciu szybkiego natarcia. Po godzinie zakończyliśmy działania i wróciliśmy do koszar - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy pracowali na miejscu.

GR

Fot.OSP Laski

Interwencja miała miejsce wcześnie rano

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Teresa Biegajło, 74 lata
zm. 30 lipca, Biała Podlaska

Tymoteusz Bubak, 90 lat
zm. 5 sierpnia, Biała Podlaska

Jan Parać, 91 lat
zm. 3 sierpnia, Biała Podlaska

Tadeusz Listos, 85 lat
zm. 5 sierpnia, Międzyrzec

Janina Wierzgała, 70 lat
zm. 3 sierpnia, Roskosz

Andrzej Dąbrowski, 73 lata
zm. 6 sierpnia, Biała Podlaska

Marek Nikoniuk, 63 lata
zm. 4 sierpnia, Biała Podlaska

Władysław Stefaniuk, 81 lat
zm. 7 sierpnia, Porosiuki

Łukasz Rwaczew, 40 lat
zm. 4 sierpnia, Biała Podlaska

Teresa Adamowicz, 89 lat
zm. 8 sierpnia, Krzymoszyce

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Radzyń Podlaski

Danuta Kuśmierowska, 89 lat
zm. 4 sierpnia, Krasew

Wiesława Golec, 75 lat
zm. 7 sierpnia, Radzyń

Elżbieta Kieliszek, 57 lat
zm. 7 sierpnia, Radzyń

Kazimierz Kierych, 85 lat
zm. 8 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Nadzieja Kondraszuk, 75 lat
zm. 3 sierpnia, Terespol

Jerzy Jankowski, 64 lata
zm. 5 sierpnia, Łuków

Franciszek Jodełko, 83 lata
zm. 3 sierpnia, Łuków

Krzysztof Sprycha, 56 lat
zm. 5 sierpnia, Wandów

Ryszard Tomaszewski, 76 lat
zm. 3 sierpnia, Krynka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Zenon Piasecki, 69 lat
zm. 1 sierpnia, Parczew

Monika Skorupska, 47 lat
zm. 4 sierpnia, Suchowola

Krystyna Kalbarczyk, 66 lat
zm. 1 sierpnia, Parczew

Mateusz Klimejko, 32 lata
zm. 4 sierpnia, Kolano

Mariusz Hawryluk, 52 lata
zm. 3 sierpnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl cd6b915bbc

Status pokrzywdzonego mają w tej sprawie cztery osoby

Dwa ostrzelane domy w Chodlu. Pięciu oskarżonych

POWIAT OPOLSKI: Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia w tej głośnej sprawie.

To finał trwającego osiem miesięcy śledztwa, które wszczęte zostało w listopadzie ub.r. po wydarzeniach z Chodla przypominających gangsterski film. Ale to nie był mrożący krew w żyłach scenariusz filmowy. To było życie.

Fot.Policja

Zdaniem śledczych „mózgiem" całej akcji był Michał K. To on miał strzelać ze sztucera w kierunku domów. I to jemu prokuratura przedstawiła pięć zarzutów

Fot.Policja

21-letniego Damiana C. prokuratura oskarżyła o to, że działał wspólnie i w porozumieniu z Michałem K.

Czternaście zarzutów

Śledztwo od samego początku prowadziła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Zakończyła je 30 lipca skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko pięciu mężczyznom mającym związek z ostrzelaniem domów w Chodlu.

- Oskarżonych zostało pięciu mężczyzn. Michał K. usłyszał pięć zarzutów. Damian C., Eugeniusz K. Adam Ś. usłyszeli po dwa zarzuty, a Markowi Ś. przedstawione zostały trzy zarzuty – podaje prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Do zarzucanych czynów przyznał się tylko Adam Ś. – dodaje.

Cała piątka to mieszkańcy powiatu opolskiego w wieku od 20 do 75 lat zameldowani na terenie gmin Łaziska i Józefów nad Wisłą.

Zdaniem śledczych „mózgiem" całej akcji był 39-letni Michał K. To on miał strzelać ze sztucera w kierunku domów. I to jemu prokuratura przedstawiła pięć zarzutów. Dotyczą one m.in. kierowania gróźb pozbawienia życia, narażenia na utratę życia lub zdrowia pokrzywdzonych poprzez oddanie strzałów w kierunku domów, uszkodzenia mienia (drzwi, okna i piecyka) oraz posiadania broni palnej bez zezwolenia.

- Michał K. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Składał wyjaśnienia – mówi prokurator Kępka.

Obok niego na ławie oskarżonych zasiądzie 21-letni Damian C. Jemu prokuratura zarzuca, że działał wspólnie i w porozumieniu z Michałem K. To on miał przywieźć 38-latka samochodem do Chodla i umożliwić mu oddanie strzałów. Damian C. odpowie za kierowanie pod adresem pokrzywdzonych gróźb pozbawienia życia oraz narażanie ich na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, a także zniszczenie mienia. W prokuraturze nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, składał jednak wyjaśnienia.

W całą sprawę zaangażowany był również ojciec Michała K. 75-letni Eugeniusz K. odpowie za to, że posiadał broń palną, na którą nie miał zezwolenia oraz utrudniał śledczym prowadzenie postępowania karnego.

- W ten sposób utrudniał, że przekazał jednostkę broni palnej do oddania strzałów i amunicję Adamowi Ś. celem ich ukrycia i zatarcia śladów – tłumaczy rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Eugeniusz K. też był aresztowany. Nie przyznał się do winy, odmówił składania wyjaśnień.

63-letni Adam Ś. oskarżony został o to samo, co Eugeniusz K. Obaj byli aresztowani. Adam Ś. podczas przesłuchania przyznał się.

Przed sądem stanie też Marek Ś. On usłyszał trzy zarzuty, ale nie wszystkie bezpośrednio związane są ze strzelaniną. Odpowiadać będzie za nielegalne posiadanie broni, a także posiadanie tuszy zwierzyny łownej oraz produkcję alkoholu bez zezwolenia.

Status pokrzywdzonego mają w tej sprawie cztery osoby. Sprawę rozpatrzy Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim. Prokuratura czeka na wyznaczenie terminu.

Agnieszka Kępka,
rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie
- Michał K. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Składał wyjaśnienia

Złożyli dwie wizyty

Pamiętnego 12 listopada Michał K. w Chodlu był dwukrotnie. Pierwszy raz we wczesnych godzinach porannych. Najpierw „wizytę" złożyli w jednym domu znajdującym się w centrum. Miał wówczas uderzać maczetą w drzwi wejściowe i strzelić w okno. Kula trafić miała w znajdujący się w środku piecyk.

Przed północą miało dojść do drugiej „wizyty". Michałowi K. pomagać miał tym razem Damian C. i tym razem też oddany został strzał w okno tego samego domu. A następnie mężczyźni pojechali na inną ulicę i ostrzelali kolejny dom.

Powodem ich działania miałby jakieś nieporozumienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Prokuratura ma zabezpieczony już monitoring

Tragedia nad zalewem. Znaleziony 31-latek zmarł w szpitalu

POWIAT OPOLSKI: Jest prokuratorskie śledztwo w sprawie śmierci mężczyzny, który znaleziony został nad zalewem w Chodlu.

Mężczyzna nieprzytomny znaleziony został nad zalewem w poniedziałek rano, 5 sierpnia przez pracowników gminy Chodel, którzy przyjechali zabrać śmieci

31-letniego mieszkańca gminy Chodel znalazła w poniedziałek (5 sierpnia) rano ekipa sprzątającą teren wokół miejscowego zalewu.

- Nasi pracownicy znaleźli mężczyznę na trawiastej części plaży, około 6 m od wody. Myśleli, że jest martwy – relacjonuje Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która po tym, jak otrzymała informację, od razu pojechała na miejsce.

Nad zalewem była już matka mężczyzny, która szukała syna przez całą noc i karetka pogotowia ratunkowego. 31-latek z obrażeniami głowy zabrany został do szpitala w Lublinie. Tam przeszedł operację. Niestety lekarzom nie udało się uratować jego życia. Zmarł.

W czwartek Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo w sprawie śmierci mieszkańca gminy Chodel.

- Śledztwo prowadzimy w kierunku art. 155 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci. Na razie nic nam nie wychodzi, żeby ktoś miał się przyczynić do tej śmierci, ale będziemy czynności prowadzić dalej – mówi Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Prokuratura ma zabezpieczony już monitoring z działającego nad zalewem Klubu Plenerowego El Mexico. Przesłuchani zostali już też pierwsi świadkowie.

Co wiadomo na ten moment?

- Wiemy, że mężczyzna był nietrzeźwy. Wiemy, że przewracał się na betonowych płytach. I że miał obrażenia głowy – mówi szefowa opolskiej prokuratury.

Na poniedziałek (12 sierpnia) zarządzona została sekcja zwłok. Jej wyniki pozwolą odpowiedzieć na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci mężczyzny.

Marzena Czopek,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Wiemy, że mężczyzna był nietrzeźwy. Wiemy, że przewracał się na betonowych płytach. I że miał obrażenia głowy

Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel
- Nasi pracownicy znaleźli mężczyznę na trawiastej części plaży, około 6 m od wody. Myśleli, że jest martwy

Na nagraniach z monitoringu widać, że w niedzielę nad zalewem przebywały grupki ludzi. W jednej z nich był zmarły mężczyzna.

- Byli pijani. 31-latek cały czas spadał z ławki. Kompani próbowali go podnieść. A on po raz kolejny uderzył głową o podłoże. Koledzy pośmiali się i odeszli. Jeden zapytał, czy karetkę wezwać - relacjonuje wójt gminy Chodel, która oglądała dwa nagrania z monitoringu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl cd6b915bbc

Przesunięcia inwestycji i nowe koncepcje

Co dwa tygodnie sesja

Sytuacja z budżetem Białej Podlaskiej jest lepsza niż z budżetem państwa, wydatki majątkowe nawet nieznacznie wzrosną dzięki wsparciu wojewody. Co kilka tygodni jednak radni muszą przyjmować kolejne uchwały o zmianach na 2024 r.

Podczas ostatniej sesji Rada Miasta zwiększyła planowane dochody budżetu o 1,67 mln zł i zmniejszyła wydatki o 2,34 mln zł (zwiększając wydatki bieżące na utrzymanie m.in. urzędów i szkół o 1,84 mln zł i zmniejszając majątkowe, czyli głównie na inwestycje, o 4,18 mln zł).

Ponadto zmniejszono zaplanowane wcześniej przychody budżetu o 4 mln zł z zakładanej sprzedaży papierów wartościowych wyemitowanych przez miasto.

Bialski prezydent, Michał Litwiniuk, jest dumny z realizowanej w dwóch etapach przebudowy ul. Podleśnej

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Bialski budżet na 2024 r.	Dochody	Wydatki	Wydatki majątkowe (m.in. inwestyycje)
I wersja z końca ub.r.	465,57 mln zł	551,45 mln zł	121,56 mln zł
Po sesji 29 lipca	504,82 mln zł	613,97 mln zł	122,12 mln zł
Projekt na 14 sierpnia	511,78 mln zł	615,32 mln zł	122,12 mln zł

Poślizgi i nowe koncepcje

Nastąpiło przesunięcie kilku inwestycji z 2024 r. na 2025 r., m.in. budowy boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem o stałej konstrukcji przy SP nr 1, gdyż unieważniono postępowanie przetargowe z uwagi na oferty znacznie przewyższające szacowany koszt inwestycji oraz w celu ogłoszenia kolejnego przetargu.

Podobnie wydłużono do roku 2026 przebudowę ul. Janowskiej wraz z wiaduktem na odcinku od granic administracyjnych miasta do ul. Jana III Sobieskiego. Radni zaaprobowali też niewielkie ograniczenia wydatków, jak stało się z zakończoną budową kolejnego odcinka ul. Armii Krajowej, gdy zmniejszono nakłady o 35 tys. zł.

Bez wprowadzenia choćby dla internautów oraz bez dyskusji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową.

Wzbogacenie puli inwestycyjnej

Już w najbliższą środę znów na sesji nadzwyczajnej radni będą przyjmować projekt kolejnej zmiany uchwały budżetowej z dochodami 511,8 mln zł i wydatkami 615,3 mln zł. Przewiduje on zwiększenie w 2024 r. dochodów o 6,95 mln zł, w tym majątkowych o 5,61 mln zł oraz zwiększenie wydatków o 1,35 mln zł.

Proponowana zmiana wieloletniej prognozy finansowej zakłada, że w 2025 r. zwiększą się wydatki majątkowe o 5,6 mln zł. To przesunięcie wiąże się z tym, że Lubelski Urząd Wojewódzki, ogłaszając listę projektów przeznaczonych do dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w naborze uzupełniającym na 2024 r. uwzględnił II etap przebudowy bialskiej ul. Podleśnej (odcinek Krucza – Łomaska). Na 60-procentowe dofinansowanie inwestycji ma trafić 5,6 mln zł. Już dobiega końca I etap przebudowy Podleśnej.

W sumie na bialskie inwestycje wartości 121 mln zł ma trafić w 2024 r. aż 42,8 mln zł dofinansowania zewnętrznego.

W Białej Podlaskiej realizowanych jest wiele inwestycji, spośród nich aż 39,7 mln zł trafiło na budowę mostu z dojazdami. Z dotychczasowego zaawansowania robót wynika, że finał ma nastąpić w obecnym roku, choć zaplanowano wydać jeszcze w 2025 r. na tę inwestycję 1 mln zł.

42 800 000 zł - wysokość dofinansowania zewnętrznego, które w 2024 roku trafi na bialskie inwestycje

Bialczanie niecierpliwią się, że nie ruszyła zaplanowana w całości na obecny rok przebudowa ul. Sidorskiej (odcinek Jana Pawła II- Kąpielowa). Na Facebooku Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg UM wyjaśniła, że roboty opóźnia pojawienie się koncepcji bezkolizyjnego skrzyżowania z torami na przedłużeniu Al. Jana Pawła II (tunel) i konieczność wykonania dokumentacji na kanał deszczowy.

Marek Pietrzela

Areszt za posiadanie dużych ilości narkotyków. Wystarczyłoby na 3,5 tys. porcji dealerskich

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 40-latek podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Znalezione środki wystarczyłyby do sporządzenia ponad 3,5 tysiąca porcji dealerskich. Mężczyzna odpowie również za kierowanie autem pod wpływem środka odurzającego.

Przed weekendem (3-4 sierpnia) bialscy kryminalni ustalili, że 40-letni mieszkaniec powiatu posiada znaczną ilość narkotyków. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej niedaleko miejsca swojego zamieszkania.

- Już podczas pierwszych czynności policjanci zarówno w samochodzie, jak i przy 40-latku znaleźli narkotyki. Wykonane przez policjantów bialskiej drogówki badanie wstępnie potwierdziło, że mężczyzna kierował pod ich wpływem. Została od niego pobrana krew do badań na zawartość tych środków w organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Gdy funkcjonariusze weszli na posesję 40-latka, potwierdzili posiadane informacje. W trakcie przeszukania znaleźli worki foliowe z zawartością suszu roślinnego, białego proszku oraz skrystalizowanej substancji. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana, amfetamina oraz mefedron. Na terenie posesji były też krzaki konopi innych niż włókniste. W działaniach brał udział policyjny pies wyszkolony do wykrywania narkotyków oraz jego przewodnik.

W miejscu zamieszkania 40-latka kryminalni zabezpieczyli rośliny konopi innych niż włókniste, marihuanę, amfetaminę oraz mefedron

Fot.KMP Biała Podlaska

Narkotyki wystarczyłyby do sporządzenia ponad 3,5 tysiąca porcji dealerskich. Funkcjonariusze znaleźli też wagę i woreczki z zapięciem strunowym. Nielegalne środki zostały zabezpieczone, natomiast 40-latek zatrzymany do wyjaśnienia.

W działaniach brał udział policyjny pies wyszkolony do wykrywania narkotyków

Kryminalni znaleźli jeszcze należącą do mężczyzny gotówkę, zabezpieczono ją na poczet przyszłych kar i grzywien. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec 40-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Żołnierz utonął w Bałtyku. Marcin Mróz był też piłkarzem

Wielka strata dla Az-Budu Komarówka Podlaska. Odszedł kapitan zespołu. 26-latek był żołnierzem 18. Batalionu Rozpoznawczego w Białej Podlaskiej.

Marcin Mróz w meczu z Tytanem Wisznice zdobył aż 9 goli. Jego Az-Bud triumfował aż 20:0

Skończyło się tragedią

5 sierpnia wieczorem poszedł wykąpać się w Bałtyku. Skończyło się tragicznie. 26-latek był żołnierzem 18. Batalionu Rozpoznawczego w Białej Podlaskiej. Wraz z innymi odbywał zgrupowanie w Ustce. Młody mężczyzna w czasie wolnym postanowił wykąpać się w morzu. Niestety, utonął. Jego ciało wyłowiono po dwóch dniach.

Zdarzenie miało miejsce na terenie wojskowym, na wysokości Wicka Morskiego. Mężczyzna służył od czerwca tego roku. Był żołnierzem dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Bardzo dobry piłkarz

Marcin Mróz był czołowym zawodnikiem klubu w Klasie Okręgowej. W minionym sezonie wraz z zespołem zajął najwyższe miejsce w historii. Z ekipą wywalczył czwarte miejsce, a on zapisał się złotymi zgłoskami w historii „Okręgówki". Zdobył aż dziewięć goli w meczu z Tytanem Wisznice. W sumie trafił do siatki przeciwników aż 23 razy. Swoją przygodę z piłką zaczynał w klubie z Milanowa. W ekipie Zbigniewa Smolińskiego zadebiutował w IV lidze.

- Marcin był jednym z nas, był z nami od początku, zawsze ciężko trenował i dawał z siebie za każdym razem sto procent. Spoczywaj w pokoju i ciesz się grą na niebieskich boiskach - czytamy.

Pogrążonej w żałobie rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

mp

Klimiuk: Nie wierzę, że jego już nie ma. Kiedyś płacił mi... borówkami

Paweł Klimiuk doskonale znał Marcina Mroza. Obecny zawodnik i fizjoterapeuta Red Sielczyk nie może pogodzić się z odejściem kolegi.

W 2018 roku Marcin Mróz (w środku), Paweł Klimiuk (z lewej) oraz Mateusz Daniłko zajęli drugie miejsce w biegu sztafetowym na 4 km z przeszkodami. W Czemiernikach podczas Castorian Extreme Race reprezentowali oczywiście Az-Bud Komarówka Podlaska

Każdy kojarzył „Mrozia"

- Graliśmy w piłkę bardzo długo. Zaczynaliśmy w juniorach Agrotexu Milanów, a później reprezentowaliśmy barwy naszego Az-Budu Komarówka Podlaska. Ogromna szkoda chłopaka. Zawsze zostawiał serce na boisku. Wszędzie go było pełno. Jak ktoś słyszał o Komarówce, to każdy kojarzył „Mrozia" - mówi.

Musiał radzić sobie bez taty

Klimiuk przyznaje, że Marcin był nietuzinkową, rozpoznawalną postacią. - Mocno utożsamiał się z klubem. Nie raz, nie dwa poszarpał z rywalami w imieniu kolegów z drużyny. Poza boiskiem był wrażliwym gościem, który miał w dzieciństwie musiał radzić sobie bez taty, który niespodziewanie zmarł. Poza tym był bardzo pracowitym i szalonym gościem, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. A do tego towarzyski. Szybko nawiązywał znajomości - dodaje.

Płacił kilogramami... borówek

Paweł doskonale pamięta czasy, kiedy pracował w Podlasiu Biała Podlaska. - Często wpadał, żeby go „poskładać". Zawsze darzył mnie ogromnym szacunkiem i zaufaniem. Pamiętam, jak bardzo chciał zagrać w meczu przeciwko Agrotexowi Milanów. Przyjeżdżał do mnie codziennie, żeby tylko móc wystąpić w spotkaniu. Płacił mi kilogramami... borówek - opowiada.

W Az-Budzie od zawsze

Kolega Marcina ma dobrą pamięć. - Jeśli się nie mylę to „Mrozik" był zawodnikiem, który rozegrał najwięcej meczów w barwach Az-Budu Komarówka Podlaska. Był jednym z niewielu zawodników, którzy jeszcze grają w zespole, który przeszedł wszystkie szczeble rozgrywkowej, od założenia klubu po Klasę Okręgową - dodaje.

Ostatnia rozmowa

Paweł zapamiętał ostatnią rozmowę z kolegą. To było kilka dni przed wyjazdem na poligon. Mieliśmy dosłownie chwilę dla siebie. Obaj się spieszyliśmy. Nie spodziewałem się, że będzie to nasz ostatni dialog. Nikt się tego nie spodziewał. Nikt nie mógł nawet tego zakładać. Nie wierzę, że jego już nie ma - kończy ze łzami w oczach.

mp

Będą pamiętać

Specjalne koszulki

Lada dzień w klubie z Komarówki Podlaskiej pojawią specjalne koszulki.

Dla wszystkich zostały zamówione trykoty z numerem 21 oraz zdjęciem Marcina. Przed każdym spotkaniem zawodnicy Az-Budu będą chcieli uczcić pamięć swojego kolegi chwilą ciszy.

Z 21 nikt już nie zagra

21. Ten numer upodobał sobie Marcin Mróz. Grał z nim na plecach w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Zarząd klubu podjął decyzję, iż nikt nigdy nie wystąpi z takim numerem.

Wstrzymane zajęcia

Piłkarze zawiesili treningi. - Czeka nas ostatnie pożegnanie. Trudno, by zawodnicy skupili się na zajęciach. Nie wiem, czy zagramy najbliższe spotkanie - mówi Rafał Grabiński, wiceprezes Az-Budu.

mp

Snochowski: Mam nadzieję, że będzie czuwał nad nami

Starał się jak mógł

- Marcin był bardzo dobrym zawodnikiem. Robił swoje jak należy podczas treningów i meczów. Starał się jak tylko mógł, żeby drużyna wygrywała. Dawał od siebie wiele - wspomina Marcina Adrian Snochowski.

Wieczny optymista

21-latek przyznaje, że „Mrozik" był bardzo fajnym kolegą. - Lubiłem z nim gadać, śmiać się czy spędzać czas poza treningami i meczami. Był zawsze uśmiechniętym chłopakiem. Radości mu nie brakowało. Do wszystkiego podchodził z optymizmem - dodaje.

Strzelał jak na zawołanie

Obrońca podkreśla, że drużyna Az-Budu zawdzięcza bardzo dużo Marcinowi. - Strzelał bramki jak na zawołanie. Był niezwykle ważną postacią w drużynie. Trudno wyobrazić sobie Az-Bud bez niego. Będę go wspominał z uśmiechem na twarzy. Mam nadzieję, że będzie czuwał nad nami - kończy ze smutkiem.

mp

Daniłko: Współczuję rodzinie i Patrycji

Mateusz Daniłko i Marcin Mróz znali się od dawna. Napastnik Az-Budu Komarówka Podlasia odszedł z tego świata.

- Marcin był radosnym, zawsze uśmiechniętym człowiekiem, dobrym kolegą. Angażował się w wydarzenia sportowe, ale też inne. Na boisku potrafił był wsparciem nie tylko w dobrych chwilach, ale też tych trudnych. Gdy wynik nie był po naszej myśli, on zawsze wierzył. Zostawiał serce na boisku. Zawsze dawał z siebie maksimum - mówi.

Marcin był młodszy od Mateusza o cztery lata. - Mam przed oczami nasze wspólne mecze. Widzę go biegającego po boisku w barwach Az-Budu, podczas zmagań Castorian w Czemiernikach czy podczas zawodów OSP. Cieszę się, że mogłem dogrywać mu piłki oraz być jego kolegą w życiu prywatnym - dodaje.

Daniłko ma przed oczami uśmiech kolegi. - Takiego go zapamiętam. Radosnego i szczęśliwego. Przez moją kontuzję ostatnio widzieliśmy się na domowym meczu Komarówki, gdyż odpuściłem sobie wyjazdy. Będzie nam go brakowało. Współczuję rodzinie oraz narzeczonej Patrycji. Wierzę, że jest z nami i będzie czuwał nas przyjaciółmi z góry. Do zobaczenia „Mroziu" - kończy.

mp

REG
eprasa.pl cd6b915bbc

Kamil Mróz: Moje serce rozpadło się na miliony kawałków

Marcin (z prawej) oraz Kamil byli nie tylko braćmi rodzonymi, ale i przyjaciółmi

- Marcin nigdy nie odmawiał pomocy. Chętnie włączał się w akcje, jeśli ktoś czegoś potrzebował. Był w OSP - mówi Kamil Mróz, brat śp. Marcina.

Chciał się zaangażować

„Mrozik" wraz z kolegami zaczynał przygodę z piłką w klubie z Milanowa. - Pierwsze gry w życiu to kopanie piłki ze znajomymi pod szkołą. Zbieraliśmy paczką dzieci i graliśmy „aby do bramki". Marcin kiedyś przyznał, że chce się mocniej się zaangażować. W Komarówce Podlaskiej nie było jeszcze klubu. Miał dryg do futbolu. Trafił do Agrotexu. Trenował pod wodzą Sebastiana Magiera. Później debiutował w czwartej lidze w ekipie Zbigniewa Smolińskiego - dodaje.

Można policzyć na palcach

Starszy z braci, czyli Kamil woził Marcina oraz młodszego Jakuba do Milanowa. - Zapisali się do klubu, jak inni koledzy z Komarówki Podlaski. Marcin miał pasję. Chciał grać w piłkę. Jaka była radość, kiedy powstał Az-Bud. Było to w 2017 roku. Wielokrotnie wspominał, że chce grać na chwałę swojej miejscowości. Zaczynaliśmy w Klasie B. Strzelał dużo goli. Wraz z zespołem cieszył się z dwóch awansów. W klubie był od pierwszego treningu. Ile opuścił meczów od powstania klubu, czyli od siedmiu lat? Zapewne można policzyć na palcach jednej dłoni - przyznaje.

- Dla niego trening to był święto. Dla niego nieobecność na zajęciach był straconym dniem. Angażował się niesamowicie. Walczył za swoją miejscowość, za swoich kolegów, za swój klub - mówi.

Chciał chronić rodzinę, kraj

Marcin postanowił pójść do wojska. - Pamiętam naszą rozmowę. Pracuję w Państwowej Straży Pożarnej. „Słuchaj Kamil. Jestem z Ciebie dumny. Dostałeś się do straży swoją ciężką pracą. Dopiąłeś swego. Ja również chcę pomagać ludziom, ale obiorę inny kierunek. Moim spełnieniem marzeń byłoby zostanie żołnierzem. Bym mógł dumnie nosić mundur, chronić swoją rodzinę, najbliższych i kraj przed zagrożeniami" - wyznaje starszy brat.

Bracia i koledzy

Kamil i Marcin byli nie tylko braćmi rodzonymi, ale dobrymi kolegami. - Rozmawialiśmy na różne tematy. Od głupot po poważne sprawy. W listopadzie miałby 27. urodziny. Zawsze na koniec rundy jesiennej był tort. 11 listopada ma imieniny, a trzy dni później kończyłby kolejny rok - mówi.

Wierny do końca

Az-Bud Komarówka Podlaska nie będzie już taki sam. - Zabrał ze sobą to „coś". Klub będzie istniał, uczestniczył w rozgrywkach, ale to już nie to samo. Wiem, że będzie trzymał kciuki za swój klub. Był wierny barwom do samego końca, chociaż wiem, że pojawiały się propozycje z innych ekip, by właśnie tam przeszedł - dodaje Kamil.

Mecz i wyjazd na poligon

Marcin swój ostatni mecz w życiu rozegrał w Szachach. KS Drelów wygrał z Az-Budem w ramach pierwszej rundy Pucharu Polski. - Musiał jechać na poligon. Wyjechał w środę wieczorem. Widzieliśmy się we wtorek wieczorem. Nie sądziłem, że będzie to nasze ostatnie spotkanie. Jeszcze odprowadziliśmy samochód do jego narzeczonej Patrycji. Rozmawialiśmy. Mówił, że może być ciężko z zasięgiem na poligonie. Obiecał, że zadzwoni i poopowiada. Nie tak miało być. Moje serce rozpadło się na miliony kawałków. Uleciała cząstka mnie wraz z odejściem Marcina - płacze starszy brat „Mrozika".

Lubił dobrą piłkę. Bilet na Podlasie

Marcin nie miał swojego ulubionego klubu. - Oglądał mecze reprezentacji, Ligi Mistrzów, Ligi Europy. Nie opowiadał się za jedną ekipą. Kiedyś dostałem od niego bilet na Podlasie. W przeszłości bywał na stadionie Górnika Łęczna - kończy.

mp

Groził komornikowi.
Trafił na 3 miesiące do aresztu

Radzyń Podlaski/ Biała Podlaska: 45-latek w trakcie rozmowy telefonicznej znieważył oraz groził komornikowi sądowemu oraz asesor z radzyńskiej kancelarii komorniczej. Próbował wymusić odblokowanie rachunku bankowego zajętego w związku z toczącym się postępowaniem.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Za wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej kodeks karny przewiduję karę do 3 lat pozbawienia wolności

W piątek, 2 sierpnia, do radzyńskiej policji wpłynęła informacja o groźbach w stosunku do pracowników kancelarii komorniczej.

- Jak się później okazało, 45-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w trakcie rozmowy telefonicznej znieważył oraz kierował groźby wobec komornika sądowego oraz asesor kancelarii komorniczej. Takim postępowanie mężczyzna chciał uzyskać odblokowanie rachunku bankowego zajętego w związku z toczącym się postępowaniem - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Mieszkaniec Białej Podlaskiej został zatrzymany w policyjnym areszcie. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim 45-latek został aresztowany na najbliższe 3 miesiące.

Za wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej kodeks karny przewiduję karę do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast znieważenie funkcjonariusza publicznego podlega karze pozbawienia wolności do roku.

Joanna Niećko

Pamiątki po Zamoyskich trafiły do Muzeum w Kozłówce. Dar córki ostatnich właścicieli pałacu

Wizerunek Chrystusa, który Aleksander Zamoyski i Jadwiga z Brzozowskich otrzymali na Jasnej Górze podczas ceremonii zaślubin w 1925 r. jest jednym z darów, jakie przekazała Muzeum w Kozłówce Jadwiga Zamoyska, córka ostatnich właścicieli ordynacji.

Podziękowania na ręce Jadwigi „Inki" Zamoyskiej (w środku) złożyli dyrektor Muzeum Zamoyskich Andrzej Pruszkowski, członek Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak i główny inwentaryzator Muzeum Zamoyskich Sławomir Grzechnik

Jadwiga „Inka" Zamoyska nie pamięta już Kozłówki, urodziła się w 1950 r. w Kanadzie. Pamięć o kozłowieckim majątku jest jednak w jej rodzinie żywa. Córka Aleksandra i Jadwigi Zamoyskich często odwiedza Kozłówkę i współpracuje z Muzeum. 8 sierpnia przekazała do tutejszych zbiorów cenne rodzinne pamiątki.

- Przywiozła dokumenty archiwalne, korespondencję rodzinną oraz fotografie, dotyczące jej rodziców oraz rodzeństwa: Adama, Marii i Andrzeja. Szczególnie wyróżnia się wizerunek Chrystusa, rycina, która była prezentem dla Jadwigi z Brzozowskich i Aleksandra Zamoyskiego, wręczonym im podczas ceremonii ślubnej na Jasnej Górze 3 maja 1925 roku. Obrazek ten, jak wspomina pani Inka, zawsze witał gości w ich domu, będąc symbolem rodzinnych tradycji i wartości - informuje Muzeum Zamoyskich w Kozłowce.

Wśród archiwalnych materiałów przekazanych do Muzeum są zdjęcia z pogrzebu Aleksandra Zamoyskiego - ojca ofiarodawczyni, który zmarł na emigracji w Kanadzie oraz dyplom ukończenia studiów w Montrealu przez jej matkę, Jadwigę z Brzozowskich Zamoyską.

Podziękowania na ręce Jadwigi „Inki" Zamoyskiej złożyli dyrektor Muzeum Zamoyskich Andrzej Pruszkowski, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak i Główny Inwentaryzator Muzeum Zamoyskich Sławomir Grzechnik.

- Te osobiste pamiątki nie tylko wzbogacą zbiory Muzeum, ale także pozwolą lepiej poznać i zrozumieć trudne losy rodziny Zamoyskich na emigracji - podsumowują pracownicy muzeum.

Marcin Kusyk

eprasa.pl cd6b915bbc

Wilki porwały psa z podwórka. Gmina wydaje ostrzeżenie

Wilki przyszły na posesję w Siedliskach od strony pól z kukurydzą. Potem myśliwi znaleźli na polu kukurydzy ich tropy (fot. Czytelnik)

POWIAT ŁUKOWSKI:
- Mama do mnie mówi, że coś się dzieje na podwórku. Mniejsza suczka doleciała do drzwi i piszczała. Wyskoczyłem z bateryjką, zobaczyłem wilki. Starszą suczkę wzięły – opowiada mieszkaniec Siedlisk w gminie Wojcieszków.

Wilki pojawiły się na posesji mieszkańców Siedlisk w nocy z 30 na 31 lipca tego roku około godz. 22.20. Dom stoi na niedalekiej kolonii, ok. 200 m od szkoły. Po sąsiedzku są domy i pola kukurydzy oraz Las Sarnowski.

Mężczyzna wspomina, że jego dwa psy od trzech dni zachowywały się niespokojnie, ujadały.

Pięć lub sześć wilków

Tego wieczoru hałas zaniepokoił mamę gospodarza.

- Mama mówi, „idź, zobacz, coś się dzieje na podwórku". Psy szczekały. Mniejsza suczka doleciała do drzwi, strasznie przestraszona. Aż piszczała. Wyskoczyłem z bateryjką, poświeciłem, zobaczyłem, co tam jest. Widziałem pięć albo sześć wilków, to cała wataha była. Jeden to był kawał byka, pewnie basior, taki wielki. Wyleciałem z domu, ale kilka kroków i przestraszyłem się. Jedną suczkę wzięły – relacjonuje mężczyzna.

- Cofnąłem się do domu. Rzuciłem petardę, myślałem, że może suczkę puszczą, ale poszły w kukurydzę. Na miejscu nie ma śladów walki ani krwi. Suczka miała sześć - siedem kilo, to jak zająca ją złapały i poszły z nią. Miała 14 lat. Jej córka 13 lat, to uciekła pod drzwi i przeżyła – opowiada.

Ze 20 metrów od domu

Przy obejściu są dwa podwórka, jedno zamknięte, drugie otwarte. Wilki porwały psa z otwartego podwórka, 15-20 metrów od domu.

Mężczyzna wspomina, że zimą widział w pobliskim lesie ślady, które nie wyglądały na trop psa.

- Na internecie patrzyłem: „kurde, wilk". Ale kto się spodziewał, że on tak blisko podejdzie? – mówi.

Zdaniem myśliwego

Mężczyzna powiadomił sąsiadów i sołtysa. Na miejsce przyjechał Janusz Barszcz, myśliwy i były radny.

- Z tropów wynika, że to były dorosłe wilki – mówi. - Jak jest stado psów, to każdy jest inny. Jeden mały, drugi duży, jeden graniasty, rudy i tak dalej. Mieszkaniec Siedlisk widział, że wszystkie są takie same, to wskazuje na wilki – dodaje.

> Widziałem pięć albo sześć wilków, to cała wataha była. Jeden to był kawał byka, pewnie basior, taki wielki

Myśliwy podkreśla, że warto zwrócić uwagę na to, jaką mamy teraz porę roku.

- Młode wilczęta mają w tej chwili trzy miesiące, rodzą się w kwietniu. Podejrzewam, że te wilki mają młode, bo jest tam para alfa i młodsze osobniki. Wilki mają swój teren o zasięgu do 50 km^2. Ja uważam, że to są wilki z Gułowskiego Lasu. I mogą być z Jaty. A tutaj przychodzą na polowanie, bo one teraz noszą w żołądkach pokarm młodym szczeniakom. Zabijają zwierzynę, najadają się i wracają tam, bo dla wilka 15-20 km to jest raptem dwie godziny. Z reguły przy gnieździe, gdzie te małe wilczęta odchowują, nie robią dużej poruty. Tylko wypadają daleko. Najadają się, przychodzą do szczeniąt i zwracają ten pokarm. Matka przecież nie złapie sarny i nie poniesie pięć kilometrów. A młode są jeszcze za małe, żeby chodzić – mówi.

Już kilka spotkań

Janusz Barszcz opowiada, że w okolicy Siedlisk miał już ze sześć spotkań z wilkami. Zapewnia, że odróżnia trop wilka i trop psa. Ma 32 lata stażu łowickiego.

- Już od marca widuję tropy tych wilków - pięciu lub sześciu. Od strony Świderek widziałem na wejściu do lasu, od strony Soból. Widziałem tropy dwóch wilków polujących w lesie. Widuję pojedynczą waderę, samicę wilka, jest trochę kulawa na tylną nogę, na kolonii Helenów, Bystrzycka, tu ją widziałem na Wólce, a teraz na ulańskim – mówi.

- Znajomy widział w Woli Bobrowej, od strony Oszczepalina, jak wilczyca cztery szczeniaki prowadziła w dzień. Jak polowaliśmy w okolicy poligonu w Jacie i świeży śnieg był, to wilkami było schodzone w lewo i w prawo. Dwa lata temu na fotopułapkach się nagrało, jak ktoś orał i wilki przyszły normalnie do orki, na myszy. To taki łatwy łup. Lisy o tym wiedzą i wilki też o tym wiedzą – opowiada.

- Wilków przybywa z roku na rok, ale póki co jeszcze tutaj nam nie zagrażają. Ale trzeba zabezpieczać zwierzęta domowe – podsumowuje.

GMINA OSTRZEGA!

W związku z obecnością wilków gmina Wojcieszków wydała ostrzeżenie.

WILKI SĄ WIDYWANE NA TRASIE OSINY - STOCZEK ŁUKOWSKI

O wilkach opowiedziała nam także mieszkanka gminy Stanin:

- W styczniu pierwszy raz widziałam wilki, jak jechałam samochodem. Jak zaczyna się las na Nowiny, zaraz za Wojcieszkowem, w lewo jest droga na Wolę Bobrową. Po prawej są pola i tam w polach jest dom i obok lasek. Przy tych zabudowaniach w styczniu widzieliśmy wilka, szedł sobie polem. Jak zawróciliśmy za nim, to uciekł w ten lasek właśnie, koło tych domów. Mąż jeździł codziennie trasą Osiny-Stoczek. No i tam po prostu wilki sobie przechodzą przez jezdnię na Stoczek, to była miejscowość Turzec, las przed skrętem na Nową Guzówkę – opowiada.

KOZY I GRZYBY

Kobieta mówi, że jak się dowiedziała o porwaniu psa przez wilki, to przestał wyprowadzać kozy na pole.

- Trochę niepokój zawsze jest, nie? Wie Pani, mieliśmy miejsce na grzyby w lesie sarnowsko-siedliskim. Zawsze co roku o tej porze już się jeździło się do lasu. To już teraz nie pojadę - dodaje.

Władze gminy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności, niedokarmianie wilków, trzymanie psów w pomieszczeniu lub kojcu, zabezpieczanie zwierząt gospodarskich.

mo

Kazimierz Żmuda,
zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Łuków

WILKA MAMY WSZĘDZIE

Wilka mamy na terenie całego powiatu, jest dokładnie wszędzie. W każdym kompleksie leśnym, czy jest tam na stałe, czy przechodzi. To zwierzę migruje na duże odległości, ale jest wiedziane w całym powiecie.

WYCOFAĆ SIĘ I NIE PRZESZKADZAĆ

W lesie możemy przypadkowo natknąć się na wilka. Takie zdarzenia miały miejsce i będą się powtarzać. Po prostu w tym momencie należy się wycofać cicho z lasu i nie przeszkadzać. Nie jest problemem spotkanie samego wilka, ale jeśli trafimy na grupę trzech czy czterech wilków ucztujących przy jedzonej sarnie, to mogą nas potraktować jako konkurenta. Wilk to dzikie, drapieżne zwierzę. Nie trzeba go demonizować, ale też nie można mówić, że to sympatyczne zwierzątko, taki większy piesek. To nie jest ani pupilek, ani to nie jest bestia, która czatuje na każdego. Może być groźny w pewnych warunkach. Normalnie, jeżeli zwierzę poluje w stadzie, to nie będzie atakowało człowieka. Ale jeżeli trafi się chory osobnik albo odrzucony przez stado, który będzie głodny, to skorzysta z pierwszej nadarzającej się okazji, żeby coś zjeść. Taką okazją mógłby być piesek. Może być też małe dziecko, które będzie samo na grzybach.

Należy mieć do wilka szacunek i respekt. Nie stanowi on w tej chwili zagrożenia dla człowieka, ale należy się liczyć z tym, że zmieni swoje upodobania co do pokarmu, jak np. w Bieszczadach, gdzie ludzie psów praktycznie nie wypuszczają z kojców na noc. Tam po prostu pieski są zjadane na bieżąco.

Fot. Patryk Pydak

Marcin Kurek,
wójt gminy Wojcieszków:

MUSIMY ZACHOWAĆ SZCZEGÓLNĄ OSTROŻNOŚĆ

Do Urzędu Gminy Wojcieszków dotarła informacja, że w okolicach Siedlisk pojawiły się wilki. Wydany został komunikat informujący o tym fakcie.
Zdajemy sobie sprawę, że ze względu na swoje możliwości, tj. wielkość, szybkość czy inteligencję, wilk może być niebezpieczny dla człowieka, jednak myślę, że powinniśmy podejść do tego ze spokojem. Wilk jest z natury płochliwym zwierzęciem i unika kontaktu z człowiekiem. Spotkania człowieka z wilkiem mają co najwyżej charakter incydentalny i nie ma potrzeby podsycać negatywnych emocji.
Nie zmienia to faktu, że musimy zachować szczególną ostrożność, dlatego prosimy o przestrzeganie zasad, które ograniczą możliwości kontaktu z tym dzikim zwierzęciem.

PROSIMY O PRZESTRZEGANIE ZASAD

Nie zostawiać niezabezpieczonej żywności lub jej resztek w okolicach naszych posesji. Zabezpieczać zwierzęta domowe i gospodarskie w sposób uniemożliwiający ich kontakt z dziko żyjącymi zwierzętami.
W przypadku dostrzeżenia wilka należy w sposób spokojny się oddalić.
Jestem przekonany, że tak jak nagle się pojawiły, tak równie szybko odejdą, a ich obecność była spowodowana wędrówką z jednego kompleksu leśnego do drugiego. Wilk to niecodzienny widok, stąd pojawiający się przed nim lęk, jednak myślę, że możemy spodziewać się zdecydowanie szybszego jego wycofania w obliczu spotkania z człowiekiem niż jakiegokolwiek aktu agresji z jego strony.

REG

eprasa.pl cd6b915bbc

Witamy na świecie!

Tosia Karwanecka, Rossosza, pow. bialski
ur. 7 sierpnia, g. 11:05, 3,90 kg, 54 cm
Rodzice: Aleksandra i Maciej
Rodzeństwo: Zosia (7 lat), Marysia (4 lata)

Janek Korszeń, Brzozowy Kąt, pow. radzyński
ur. 5 sierpnia, g. 8:30, 4035 g, 58 cm
Rodzice: Irmina i Łukasz
Rodzeństwo: Czarek (11 lat), Iga (8 lat)

Tymon Mazurek, Kostry, powiat parczewski, gmina Milanów
ur. 6 sierpnia, g. 01:37, 3,33 kg, 56 cm
Rodzice: Łucja i Paweł
Rodzeństwo: Gabryś (9 lat), Aleksander (2,5 r.)

Jaś Piesta, Niedźwiada, pow. lubartowski
ur. 4 sierpnia, g. 19:19, 3710 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Marek
Rodzeństwo: Ada (6 lat), Marcel (5 lat), Michał (2 lata)

Daria Wójtowicz, Lubartów
ur. 10 sierpnia, g. 10:59, 3,90 kg, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Patryk
Rodzeństwo: Kaja (1,9 r.), Nadia (6 lat)

Tymuś Grzywaczewski, Nowodwór Piaski, gm. Lubartów
ur. 8 sierpnia, g. 9:47, 4060 g, 58 cm
Rodzice: Wioleta i Łukasz
Brat: Ignaś (4 lata)

Oliwia Pańkowska, Kostomłoty, pow. bialski
ur. 8 sierpnia, g. 12:18, 3440 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Marek
Rodzeństwo: Julia i Kornelia

Michalina Sobolewska, Biała Podlaska
ur. 6 sierpnia, g. 11:53, 2,90 kg, 51 cm
Rodzice: Paula i Rafał
Rodzeństwo: Tymoteusz (3 lata)

Nikodem Wrzosek, Łukówiec, gm. Firlej
ur. 9 sierpnia, g. 23:30, 2,45 kg, 50 cm
Rodzice: Aneta i Kamil
Brat: Jakub (10 lat)

Oliwia Żukowska, Lubartów
ur. 8 sierpnia, g. 4:54, 2740 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Krzysztof
Brat: Wiktor (3 lata)

Szymon Polak, Lubartów
ur. 7 sierpnia, g. 14, 3060 g, 53 cm
Rodzice: Klaudia i Damian

Na świat przyszedł Janek

Janek Korszeń, Brzozowy Kąt, gm. Komarówka Podl.,
ur. 5 sierpnia, g. 8:30, 4030 g, 58 cm. Rodzice: Irmina i Łukasz.
Rodzeństwo: Iga i Czarek

Noemi Gil, Radzyń Podlaski
ur. 2 sierpnia, g. 11:50, 3430 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Mateusz
Rodzeństwo: Julia (3 lata)

Julia Galek, Łęczna
ur. 6 sierpnia, g. 11:28, 3480 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia i Marcin

Alicja Fijałkowska, Turka, pow. lubelski
ur. 9 sierpnia, g. 12:16, 3910 g, 56 cm
Rodzice: Angelika i Adrian
Siostra: Amelia (3 lata)

Natan Siemieński, Horodyszcze, pow. bialski
ur. 2 sierpnia, g. 9:28, 3130 g. 53 cm
Rodzice: Aneta i Milo
Rodzeństwo: Mira (3 lata)

Olek Ogórek, Michałówka, gm. Abramów, pow. lubartowski
ur. 5 sierpnia, 20:13, 3430 g, 54 cm
Rodzice: Marta i Leszek

Nadia Świderska, Majdan Kozłowiecki
ur. 31 lipca, g. 5:08, 3860 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Paweł

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Brysia, Janina Walczyk, Granice

Alvinka, Oliwia i Lenka Zielińskie, pow. lubartowski

Królowa psich kibiców, redakcyjna maskotka

Aslan, Amelia Podniesińska, Bojanówka

Mruczek i Łatek, Anna Granat, Michów

Armin, Tadeusz Wójtowicz, Lubartów

REG

eprasa.pl cd6b915bbc

Szlakiem Legionów Polskich na Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej (cz. I)

Żołnierze Piłsudskiego pod Łukowem i Radzyniem

Fotz publikacji F. Mirandola

Zgliszcza wsi Ruda - dzisiaj w gminie Serokomla w powiecie łukowskim. Rosjanie wycofując się stosowali taktykę spalonej ziemi. Niszczono zabudowania i zapasy tak, żeby nic nie wpadło w ręce wchodzących wojsk przeciwnika

Wojska austro-węgierskie przechodzące przez most, być może pod Jeziorzanami

Latem 1915 roku armie niemiecka, austro-węgierska i towarzyszące im polskie Legiony wypierały z Lubelszczyzny Rosjan. Dla wielu była to wyczekiwana i wyśniona chwila. Moskale jak mogli tak opóźniali pochód przeciwnika. Oprócz klasycznej obrony i potyczek przyjęta metodą było zostawianie za sobą „spalonej ziemi": legioniści często wchodzili do pustych wsi, w których sterczały tylko kikuty kominów. Wielu żołnierzy w plecakach oprócz broni i racji żywnościowych miało też notes i ołówek.

Pierwsza Wojna Światowa (zwana Wielką Wojną) wybuchła 28 lipca 1914 r. Już miesiąc później (27 sierpnia) z inicjatywy polskich stronnictw politycznych stacjonujących w Galicji utworzono Legiony Polskie. Składały się one z mniejszych, zjednoczonych organizacji, m.in. Związku Strzeleckiego czy Polskich Drużyn Strzeleckich. Legiony od dnia założenia stanowiły formację Armii Austro-Węgierskiej, stając do walki przeciw Armii Carskiej.

Prześledźmy szlak Legionów Polskich przez miejscowości Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej w pierwszej połowie sierpnia 1915 r., odtworzony z źródeł archiwalnych i pamiętników legionistów.

Walczyli i notowali w okopach

Losy legionistów i przemarsz przez kolejne miejscowości opisywali żołnierze 1. Brygady, m.in. August Krasicki, Seweryn Romin, Tadeusz Kasprzycki, ks. Henryk Domino, ks. Józef Panaś, Stanisław Żmigrodzki, Wacław Lipiński, Roman Starzyński, Wilhelm Wilczyński, Wacław Budzyński, Wincenty Solek, Wiktor Mondalski, Marian Dąbrowski. Zaś w 4. Pułku Piechoty pamiętniki bądź dzienniki prowadzili m.in. Władysław Orkan, Stanisław Mirek i Józef Andrzej Teslar. Proste, aczkolwiek rzeczowe zapiski są cennym źródłem informacji o szlaku żołnierskim, ale również opisują wojenne losy mieszkańców i wiosek.

Wmaszerowali na Ziemie Łukowskie 10 sierpnia

Wieczorem 9 sierpnia Legioniści dotarli pod Wieprz, gdzie natknęli się na spalone mosty. Pierwszą wioską dawnego powiatu łukowskiego, przez którą 10 sierpnia przemaszerowała 1. Brygada i 4. Pułk Piechoty były spalone Łysobyki (obecnie Jeziorzany), przeprawiając się około 5:00 przez prowizoryczny most pontonowy nad Wieprzem. Kolejne wioski przemarszu 4. Pułku to Przytoczno, Krępa, Stoczek, Wygnanka. Pierwszy batalion 4. Pułku przeszedł przez Stoczek i Poizdów na talczyńskie groble oraz stawy, w kierunku cofającego się nieprzyjaciela; 2. batalion pozostał w rezerwie, zaś 3. batalion skierowano na pogorzelisko wsi Ruda. W okolicach Talczyna Czwartacy przechodzili obok rozległego terenu bagiennego (prawdopodobnie przez podmokłą dolinę Czarnej), przez co legioniści mieli odsłoniętą flankę i byli narażeni na ostrzał Moskali z przeciwnej strony mokradeł. Rosjanie usunęli się na północny-wschód, bowiem wcześniej przygotowano skuteczne pozycje obronne. Folwark w Talczynie został doszczętnie spalony, wieś spłonęła w większej części, a most rozebrali Rosjanie. Przy folwarku w wyniku pożogi uległo zniszczeniu kilkanaście stert zboża i kilkaset korców wymłóconego ziarna. Z kilkunastu stawów stanowiących gospodarstwo rybne, Moskale spuścili wodę i wybrali ryby. Czwartacy kierowali się lasem ku Woli Osowińskiej, gdzie ukrywali się Kozacy.

Brygada Piłsudskiego w walkach

Również 10 sierpnia 1. Brygada wkroczyła do Łysobyków, przechodząc przez folwark Annopol, Talczyn, Serokomlę i Rudą. Wymęczeni, prowadzą przedpołudniowe walki w Serokomli, Hordzieżce, Rudej, Wólce oraz Talczynie. Kawaleria i piechota walczyła około 13:00 w Bronisławowie. Nocleg z 10 na 11 sierpnia 1. Brygada urządziła w Bronisławowie. Nazajutrz legioniści ujrzeli zgliszcza wsi Oszczepalin, dodatkowo zniszczonej walkami. O 10:00 doszli do wsi Ciężkie, mijając zagrody kolonistów po dawnym, rozparcelowanym folwarku, a także do wiosek Hermanów i Stanisławów. W meldunku Legionu Polskiego nadanego w Hermanowie 11 sierpnia o 12:45 czytamy, że „Nieprzyjaciel [Moskale, przyp. aut.] obsiadł wzgórza na lewym brzegu Bystrzycy, tj. na północny wschód; nasze wojska zbliżają się do Soból; obecnie rozpoczął się ogień karabinowy i armatni, ale bardzo rzadki".

Czwartacy obronili Wolę Osowińską

10 sierpnia od 15:00 miał miejsce atak Czwartaków na Wolę Osowińską, okupowaną przez Kozaków. Pomimo złych warunków terenowych i ogromnej rozległości linii tyralierskich oraz braku odpowiednich rezerw, po krótkim ostrzale i energicznych marszach kapitan Galica z 4. Pułku zajął wioskę. Na ogień trwających w okopach Kozaków i karabinów maszynowych odpowiedziano strzałami Czwartaków, wyparto Rosjan na linię Bystrzycy i uratowano wieś od spalenia. Atak na Wolę Osowińską był jednym z efektowniejszych epizodów letniej ofensywy 4. Pułku Piechoty, wycieńczonej, zakończoną 3 sierpnia, bitwą pod Jastkowem. Galica odpoczął chwilę w miejscowym dworze. Budynek opisano jako pańską i bogatą rezydencję, otoczoną rozkosznym parkiem, nowoczesnymi oficynami, a w pobliżu znajdowała się kaplica. Część wyposażenia mieszkalnego schowano, resztę rozgrabili Moskale. W ściany Rosjanie ciskali kałamarzami z atramentem, bowiem dzień wcześniej stacjonował tam sztab dywizji rosyjskiej. Na nocleg z 10 na 11 sierpnia Czwartacy rozlokowali się następująco: 1. batalion zajął 3-kilometrowy odcinek pod Wolą Osowińską, 2. batalion stacjonował w Bronisławowie, 3. batalion w folwarku Filipin, zaś sztab odpoczywał w folwarku Jadwiga.

Spokojna noc z 11 na 12 sierpnia

Nazajutrz Czwartacy ruszyli przez spalony Oszczepalin do wschodniej części Ciężkowoli (obecnie Ciężkie) jako rezerwa austriackiej dywizji. Pierwsza Brygada pozostała na noc w zachodniej części wsi Ciężkie, Hermanowie i Stanisławowie. Ks. Józef Panaś zapisał: „Ludność przysłuchiwała się naszej rozmowie, dziwiąc się, że po polsku mówimy, gdyż straszono, że przyjdą Germańcy, którzy wszystkich wyrżną. Gdy się jeszcze dowiedziano, że w Legionach są i księża katoliccy, rozwiązały się języki i zaczęły się skargi na to, że Moskale pozabierali krowy i konie, a płacić obiecywali aż w Brześciu Litewskim. Rosjanie uprowadzili także z tej okolicy wszystkich chłopców w wieku popisowym, a nawet i dziewczęta zabrali do robót fortecznych do Brześcia".

cdn.

Hubert Grzywacz

REG

Kto z kim walczył

Ówczesne powiaty: łukowski i radzyński należały od 1912 r. do guberni lubelskiej. Front Wielkiej Wojny dotarł na dzisiejszą północną Lubelszczyznę w sierpniu 1915 r. Armia carska była wypierana w kierunku północno-wschodnim przez wojska Habsburgów wspomagane przez Legiony Polskie. 11 sierpnia fragment frontu przyjął linię: Łuków – rzeka Bystrzyca (od Zofiboru do jej ujścia w Tyśmienicy) - rzeka Tyśmienica (od ujścia Bystrzycy w kierunku wsi Siemień).

Siły Austro-Węgier na wspomnianym odcinku to: m.in. 16., 37., 106., 41., 4., 11., 3., 45., 21. Dywizje Piechoty Landsturmu. Pod ich komendą była również 1. Brygada Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i 4. Pułk Piechoty (tzw. Czwartacy) z 3. Brygady pod dowództwem Bolesława Roji.

Po stronie rosyjskiej na linii frontu walczyły 25. i 15. Korpusy Armijne, podległe 4. Armii Imperium Rosyjskiego. Wśród nich znajdowali się Kozacy, którzy stosując taktykę spalonej ziemi, bestialsko puszczali z dymem zagrody chłopskie i folwarczne

Władysław Orkan pod Łysobykami (dziś Jeziorzany) zapisał: „Wykwitujące łuny pożarów znad Wieprza oznaczały odwrót Rosjan. Na ciemnym obrysie widnokręgu rozpalały się ogniska, żar płomieni"

eprasa.pl cd6b915bbc

Ziemia gromadzi prochy. Śladem po wojnie zostają cmentarze

Żołnierze z sierpnia 1915 roku leżą obok siebie

Zarówno armie niemiecka jak i rosyjska w 1915 roku znacznie różniły się od tych, które zwarły się w boju dwóch zbrodniczych krajów w 1941 roku. Jednym z dowodów są pochodzące z tego czasu cmentarze: postępujące w ślad za jednostkami bojowymi wyspecjalizowane oddziały niemieckie zakładały nekropolie, na których z równą starannością i szacunkiem chowały obok siebie żołnierzy swoich i przeciwnika.

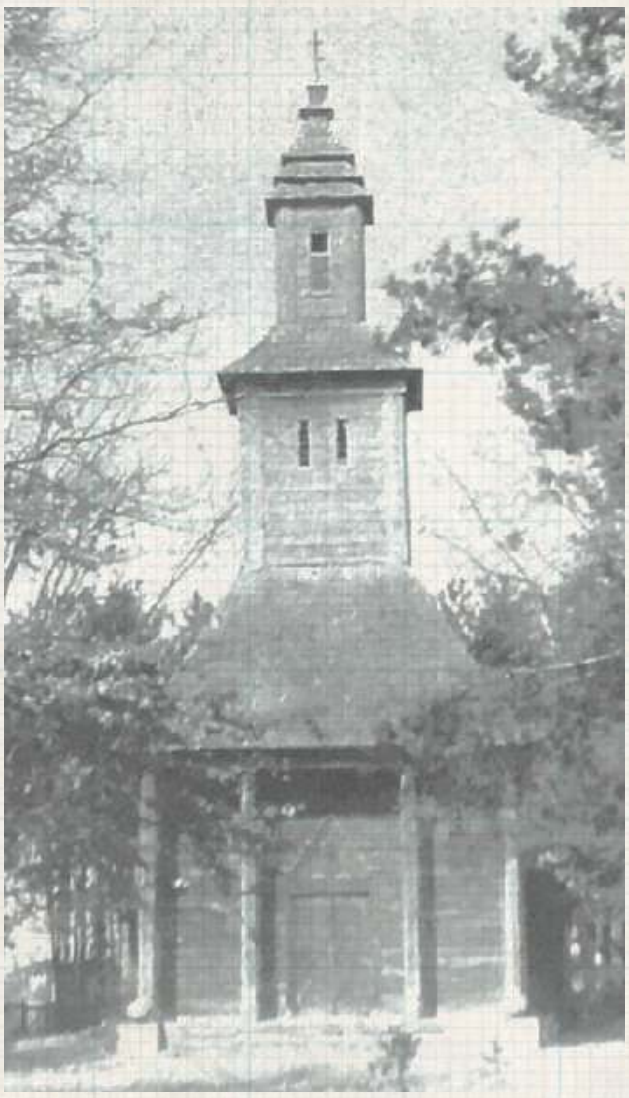

W osi nekropolii na Łapiguzie wybudowano drewnianą kaplicę, wyróżniającą się smukłą wieżą nad przedsionkiem. We wnętrzu na boazerii wypisane były wszystkie nazwiska pochowanych w jej cieniu wojaków.

Demetr Łukacz, zapewne poległy bądź śmiertelnie ranny w czasie wielkiej ofensywy latem 1915, sądząc z imienia i nazwiska mógł być rusińskim góralem z Karpat, oficjalnie poddanym Królestwa Węgier

Ciekawym i wyjątkowym jest fakt, że Niemcy w Łukowie oddzielny pomnik, w formie przypominającej minaret drewnianego słupa, wznieśli rosyjskim żołnierzom wyznania muzułmańskiego. Napis na nim głosił „Den Kämpfern Mohammedanischen Glaubens die im Russ Lazarett Luk.-Lapigus ihren wunden erlagen" (Wojownikom wiary mahometańskiej, którzy zmarli z ran w szpitalu rosyjskim w Łukowie-Łapiguzie). W latach sześćdziesiątych obiekt przekazano do Muzeum Lubelskiego

Cmentarz wojenny po bitwie w sierpniu 1915 roku w Tuliłowie założyli dopiero Niemcy, którzy posuwali się za linią frontu. W ostatnich latach miejsce pochówku zostało zrewitalizowane, m.in. dzięki wsparciu Niemców i strażaków z Tuliłowa. Drugi cmentarz wojskowy z tego okresu znajduje się w odległości kilku kilometrów, na granicy wsi Łyniew i Krzywica

Zdarzają się też przypadki, które trudno określić niż zadziwiające. Z dawnego cmentarza przy szpitalu wojskowym z Białej Podlaskiej został tylko głaz z wykutym szwabachą fragmentem wiersza. Do drugiej jego strony przykręcono tablicę ku czci 25-lecia NSZZ Solidarność...

Pierwsze natarcie CK Armii na Rosjan miał miejsce w sierpniu 1914 roku. Wykorzystując przewagę w szybkości mobilizacji oddziały monarchii Habsburgów uderzyły z południowego wschodu. Największym starciem była bitwa pod Kraśnikiem, która pochłonęła wg. niektórych szacunków nawet 100.000 zabitych i rannych. Znacznie większa jednak była operacja o rok późniejsza, w efekcie której, po przełamaniu frontu w maju 1915 roku pod Gorlicami, wyparto Rosjan daleko w głąb Imperium.

2000 niepogrzebanych pod Tuliłowem

Żeby umożliwić bezpieczny odwrót stoczono kilka bitew opóźniających. Do intensywnych starć doszło pod Lubartowem oraz w dolinie Tyśmienicy pod Ostrowem Lubelskim. Na północnej Lubelszczyźnie największe starcie rozegrało się się pod Międzyrzecem Podlaskim, w ówczesnej wsi Tuliłów. Za postępującymi oddziałami rosyjskimi posuwały się 16. i 35. dywizja austro-węgierska. Nieco na południe od Międzyrzecza operowała jeszcze 37. brygada artylerii. W większości oddziały te złożone były z Węgrów. Na północ od Międzyrzeca, w Próchenkach stały oddziały niemieckiej Landswehry, ale nie brały udziału w samej bitwie. Pierwszy atak zepchnął obrońców tylko nieznacznie, utrzymali się na linii wsi Misie. Dopiero w dniach 14-16 sierpnia udało się zamknąć kleszcze wokół miasta. Rosjanie wycofali się w kierunku Łukowa i Siedlec. Postęp wojsk austro-węgierskich był tak szybki, że na polu walki zostało niepochowanych ok. 2000 ciał żołnierzy obydwu armii. Służby sanitarne, zwłaszcza po stronie Państw Centralnych w takich chwilach stawały przed skrajnie trudnym zadaniem. W upale ciała rozkładały się błyskawicznie, więc trzeba było działać w trybie ekspresowym.

Zidentyfikować, pochować, zapisać

Poległych chowano w bezpośredniej bliskości miejsca śmierci, bez trumien, jeśli to możliwe w pojedynczych grobach. Jeśli sytuacja wymuszała pochówek zbiorowy, zachowywano odrębność armijną. Jednocześnie sporządzano szczegółową dokumentację. W wypadku żołnierzy rosyjskich było to dość utrudnione, bo wielu nie miało przy sobie żadnych papierów. Nawet jeśli były, to zawierały informacje np. o stanie cywilnym i wyznaniu, ale już nie datę urodzenia... Niemcy dbali nawet o wygląd grobów oficerów (mieli w tym celu specjalną artystyczną komórkę). Mniej staranni byli Austriacy, jeszcze mniej Rosjanie ale na Lubelszczyźnie raczej rzadko, wycofując się na wschód, mieli okazję spełnić obowiązek.

Ekshumacje na cmentarze wojenne

W niedługim czasie po ustaniu działań wojennych do akcji wkraczały wyspecjalizowane oddziały „porządkowania pola walki". Usuwano sprzęt, zabezpieczano ujęcia wody pitnej oraz ewidencjonowano pochówki. Jesienią 1916 roku zaczęły powstawać cmentarze: wykupywano grunty, rysowano projekty, zaczynano dokonywać pierwszych ekshumacji i przenosin. Przy pracach wykorzystywano ludność miejscową, której płacono za to przydziałami wódki, tytoniu oraz niewielkimi kwotami pieniędzy. Znamy szacunek, ilu żołnierzy wszystkich spoczęło w grobach żołnierskich na terenie guberni lubelskiej (podał to p. Ryszard Maleszyk). Jest to łącznie ok. 90 tys. osób.

Łapiguz koło Łukowa: z czarnym orłem niemieckim i dwugłowym rosyjskim

Jedną z najlepiej zachowanych nekropolii z tego czasu jest cmentarz w Łapiguzie (dziś część Łukowa_. Jego pierwszymi „lokatorami" byli żołnierze rosyjscy z przełomu XIX i XX wieku. Liczny garnizon posiadał własny lazaret i cerkiew, więc chowani byli tu sołdaci z całej okolicy. Co ciekawe, nie byli oni wyłącznie wyznania prawosławnego: w 1878 stacjonowały tu nawet sotnie I Dagestańskiego (!) Pułku jazdy nieregularnej, którego żołnierze wyznawali islam. Po wybuchy wielkiej wojny na Łapiguz zwożono żołnierzy z całego frontu. Cała operacja była nad podziw dobrze zorganizowana: specjalny komitet oraz generał-gubernator wydawali przepisy określające procedury pochówków, wygląd pomników itd. We wrześniu 1915 r. na Łapiguzie ulokował się garnizon niemiecki. W 1917 r. uporządkowano cały teren, wydzielono miejsca na kwatery poległych żołnierzy rosyjskich oraz niemieckich i austro-węgierskich. Jednym i drugim wystawiono porządne, kamienne, wykonane z piaskowca szydłowieckiego, okazałe pomniki. Dzisiaj obydwa już nie istnieją, ale wyraźnie widoczne są miejsca, w których stały. Układ pochówków wewnątrz kwater, na początku doskonale uporządkowany, z czasem, z racji na ilość pochówków, robił się coraz bardziej chaotyczny.

Do dziś z tego okresu zachowały się równe rzędy imiennych i bezimiennych, indywidualnych i - rzadziej - zbiorowych pochówków. Zwłaszcza w wypadku tych opisanych jako austriackie można z brzmienia imion i nazwisk domniemywać, że pomiędzy Austriakami sensu stricte leżą tu Węgrzy oraz żołnierze z Bałkanów. Było to w tym momencie jedno z największych miejsc pochówków - w latach 20. doliczono się 208 żołnierzy armii austriackiej, 1009 - rosyjskiej, 36 - niemieckiej i 548 żołnierzy o nieustalonej przynależności armijnej. Przez całe lata trzydzieste sukcesywnie przeprowadzano na nim prace remontowe i konserwacyjne, z budową nowych nagrobków (nawiązujących stylem np. do Krzyża Żelaznego) włącznie. wyraźnie oznaczonych jest w tej chwili w dziesięciu alejkach 191 mogił.

Wspólny cmentarz w Grabowcu

VIII Korpus Austro-Węgierski nacierał od Radzynia do Międzyrzeca po osi szosy. Do krwawego starcia doszło na wysokości Grabowca. Umierali jedni i drudzy, dzielni byli jedni i drudzy ale to Węgrzy z 37. Dywizji Kawalerii byli dzielni o chwilę dłużej.

Ofiary pochowano niedaleko miejsca boju, przy dzisiejszej krajówce nr 19. Cmentarz, na którym leżą Madziarzy i pewnie Rosjanie, otoczono wałem, oznaczono kwatery grobowe. Nawet dziś można je zidentyfikować. Nie był to jednak ostatni pochówek w tym miejscu. Miejscowa tradycja przekazuje, że kolejnych żołnierzy nekropolia w Grabowcu przyjęła w roku 1920. Wtedy, niemal równiutko pięć la później, kawaleria majora Jaworskiego goniła tędy bolszewików. Polskie straty były niewielkie, ruskie znaczne. Nie wiemy o żadnym innym cmentarzu wojskowym w okolicy, więc możliwe jest, że grabowiecka ziemia gromadzi prochy przedstawicieli znacznie większej liczby narodów niż przypuszczamy.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl cd6b915bbc

Okradł byłego pracodawcę. Straty na ponad 22 tys. zł

Biała Podlaska: Za włamanie i kradzież elektronarzędzi odpowie 24-latek. Sprawca dostał się do wnętrza nowo budowanego bloku, wypychając drzwi balkonowe. 24-latek był wcześniej pracownikiem pokrzywdzonego.

Fot.KMP Biała Podlaska

Policja odzyskała większość skradzionych elektronarzedzi

Fot.KMP Biała Podlaska

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności

W poniedziałek, 5 sierpnia na policję zgłosił się właściciel firmy budowlanej, który odkrył włamanie do budynku wielorodzinnego w Białej Podlaskiej, gdzie prowadzi prace.

- Z relacji mężczyzny wynikało, że sprawca włamał się do mieszkania znajdującego się na parterze, wypychając drzwi balkonowe. Po tym skradł znajdujące się w nim elektronarzędzia wykorzystywane przez pracowników. Łączna wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę ponad 22 tys. zł. Mężczyzna podejrzewał, że udział w tym zdarzeniu może mieć osoba, która wiedziała, gdzie narzędzia były pozostawiane po pracy - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci potwierdzili personalia mężczyzny podejrzewanego o ten czyn. Okazało się, że jest to 24-latek, który był wcześniej pracownikiem pokrzywdzonego. Mężczyzna zdążył już sprzedać część skradzionych narzędzi. Resztę ukrył, czekając na „wyciszenie sprawy".

Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci odzyskali niemal całość skradzionego sprzętu. 24-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Dwa wypadki drogowe jednego dnia. W Białej Podlaskiej samochód potrącił rowerzystę

Biała Podlaska: Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku zdarzeń drogowych. W jednym przypadku motocyklista przewrócił się, jadąc jednośladem, a w drugim kierowca samochodu potrącił rowerzystę.

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierowca osobówki prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającemu przez przejazd dla rowerów 18-latkowi

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący motocyklem marki Cross 25-latek na drodze szutrowej prawdopodobnie nie zachował należytej ostrożności, doprowadzając do wywrócenia pojazdu

Do pierwszego z tych zdarzeń doszło w czwartek, 1 sierpnia na ulicy Janowskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący audi 20-latek zderzył się z cyklistą. Kierowca osobówki prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającemu przez przejazd dla rowerów 18-latkowi. W wyniku zdarzenia rowerzysta uderzył w bok przedniej części auta. Cyklista z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowca osobówki był trzeźwy, od nastolatka została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Tego samego dnia dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące drugiego wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem marki Cross 25-latek na drodze szutrowej prawdopodobnie nie zachował należytej ostrożności, doprowadzając do wywrócenia pojazdu. Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez policjantów potwierdziło w organizmie 25-latka ponad promil alkoholu. Dodatkowo mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem. W wyniku zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala - podaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

Nietrzeźwa kierująca „wpadła", bo jechała za szybko. Nie ma też „prawka"

Międzyrzec Podlaski: Policjanci zatrzymał do kontroli kierującą oplem. Powodem było przekroczenie dozwolonej w terenie zabudowanym prędkości o 64 km/h. Siedząca za kółkiem 42-latka była nietrzeźwa i nie ma uprawnień do kierowania.

Fot.KMP Biała Podlaska

42-latka przekroczyła w terenie zabudowanym prędkość o ponad 64 km

Fot.KMP Biała Podlaska

Auto 42-latki zabrała laweta

W środę, 7 sierpnia w miejscowości Zasiadki policjanci bialskiej grupy SPEED zatrzymali do kontroli kierującą oplem. Powodem było przekroczenie dozwolonej w terenie zabudowanym prędkość o 64 km. Za kierownicą osobówki siedziała 42-latka.

- Funkcjonariusze szybko ustalili, że popełnione wykroczenie nie jest jedynym przewinieniem na jej koncie. Okazało się bowiem, że kobieta nigdy nie posiadała uprawnień do kierowania. Dodatkowo przeprowadzone przez mundurowych badanie wykazało w jej organizmie niemal 1,5 promila alkoholu. W trakcie rozmowy z policjantami tłumaczyła, że wsiadła za kierownicę, gdyż miała pilny wyjazd... Auto nieodpowiedzialnej kierującej trafiło na parking strzeżony - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi utrata prawa jazdy, wieloletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, zapłata świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej w wysokości od 5000 zł do 60 000 zł oraz kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Kobieta odpowie też za popełnione wykroczenia.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Finisz rundy zasadniczej i walka o miano najlepszego

Za nami emocjonujący weekend dla fanów żużla w regionie. W piątek kolejny ligowy mecz rozegrał Orlen Oil Motor Lublin, a nazajutrz na torze przy Alejach Zygmuntowskich odbył się finał Indywidualnych Mistrzostw Polski. Kibice poznali ponadto przyszłość ważnego zawodnika „Koziołków".

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Od lewej Patryk Dudek, Maciej Janowski i Bartosz Zmarzlik

Niespodziewana porażka z osłabionym rywalem - tak w skrócie można opisać spotkanie Drużynowych Mistrzów Polski z Betard Spartą Wrocław. W wyjazdowym starciu w stolicy Dolnego Śląska lublinianie przegrali w ostatniej rundzie fazy zasadniczej PGE Ekstraligi. Nie przeszkodziło im to jednak w zajęciu pierwszego miejsca w ligowej tabeli na tym etapie sezonu.

Już po pierwszej serii gospodarze spotkania prowadzili 14:10. Po następnych trzech wyścigach Motor odrobił część strat, do stanu 20:22. W biegu nr 11 podopieczni trenera Macieja Kuciapy i menadżera Jacka Ziółkowskiego doprowadzili do remisu 33:33. „Koziołki" przegrały jednak trzy z czterech ostatnich gonitw i musiały się zadowolić jedynie bonusem za lepszy bilans w dwumeczu, w którym triumfowały 91:89.

W tegorocznych ćwierćfinałach PGE Ekstraligi Motor zmierzy się z NovyHotel Falubazem Zielona Góra. Pierwsza konfrontacja odbędzie się 23 lub 25 sierpnia w województwie lubuskim. Rewanże zaplanowano 1. września.

„Magic" był najlepszy

W sobotni wieczór w Lublinie odbyła się trzecia, decydująca runda zmagań o Indywidualne Mistrzostwo Polski. Zwycięstwo w kapitalnym stylu odniósł Maciej Janowski ze Sparty Wrocław. Srebro przypadło Zmarzlikowi, natomiast na najniższym stopniu podium stanął Patryk Dudek z toruńskiego Apatora. Z dużym niedosytem zakończył cykl inny z „Koziołków", Dominik Kubera. 25-latek zajął bowiem ostatecznie czwartą lokatę.

Karol Kurzępa

Klasyfikacja generalna IMP 2024:

1. Maciej Janowski (Wrocław) - 42 pkt
2. Patryk Dudek (Toruń) - 40
3. **Bartosz Zmarzlik (Lublin)** - 39
4. **Dominik Kubera (Lublin)** - 34
5. Piotr Pawlicki (Zielona Góra) - 28
6. Szymon Woźniak (Gorzów) - 25
7. Bartłomiej Kowalski (Wrocław) - 24
8. Przemysław Pawlicki (Zielona Góra) - 23
9. Kacper Woryna (Częstochowa) - 21
10. Bartosz Smektała (Leszno) - 19
11. Jarosław Hampel (Zielona Góra) - 18
12. Janusz Kołodziej (Leszno) - 17
13. Krzysztof Buczkowski (Bydgoszcz) - 13
14. Robert Chmiel (Opole) - 11
15. Paweł Przedpełski (Toruń) - 8
16. **Mateusz Cierniak (Lublin)** - 6
17. Tomasz Gapiński (Łódź) - 5
18. **Wiktor Przyjemski (Lublin)** - 4
19. Mateusz Szczepaniak (Bydgoszcz) - 3

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Najlepszy junior obecnego sezonu PGE Ekstraligi Wiktor Przyjemski zostanie w Orlen Oil Motorze na kolejny rok, o czym klub poinformował w oficjalnym komunikacie. Jest jednak jeden, najważniejszy warunek. „Jedynym klubem, do którego może przejść Przyjemski jest – w przypadku awansu do PGE Ekstraligi – Polonia Bydgoszcz" - czytamy. Jeśli macierzysty klub 19-latka wejdzie do najwyższej klasy rozgrywkowej, to w Lublinie będą musieli poszukać nowego zawodnika formacji juniorskiej, a Przyjemski wróci tam, skąd przyszedł do Motoru i gdzie był najlepszym żużlowcem zaplecza krajowej elity w sezonie 2023. Na razie Polonia zajmuje drugie miejsce w Metalkas 2. Ekstralidze i weźmie udział w play-offach o awans

Siatkarze rozpoczęli serię sparingów

Bogdanka LUK Lublin ma za sobą pierwszy mecz towarzyski rozegrany w ramach przygotowań do sezonu 2024/25. Podopieczni trenera Massimo Bottiego pokonali w nim Enea Czarnych Radom.

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Aleks Grozdanow

W meczu rozegrano cztery sety. W każdym z nich górą byli żółto-czarni, którzy wygrywali kolejne partie w stosunku 25:21, 25:22, 25:17 i 25:18. Gospodarze poradzili sobie z ekipą z Radomia nawet pomimo braku w składzie trzech zawodników, którzy w ostatnim czasie rywalizowali w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Gwiazdor reprezentacji Polski Wilfredo Leon, Kanadyjczyk Fynn McCarthy i brazylijski libero Thales Hoss mają bowiem dołączyć do reszty zespołu w późniejszym terminie. Z kolei 12 sierpnia do Lublina zawitał środkowy Aleks Grozdanow z Bułgarii.

Następne gry kontrolne czekają żółto-czarnych: 12 sierpnia (Projekt Warszawa), 20 sierpnia (Asseco Resovia Rzeszów), 30-31 sierpnia (IV Memoriał Franciszka Ilczuka w Białymstoku), 7-8 września (Bogdanka Volley Cup w Lublinie).

Inaugurację sezonu zaplanowano natomiast 14 września. Pierwszym przeciwnikiem żółto-czarnych w nowej kampanii będzie Aluron CMC Warta Zawiercie. Póki co, drużna trenera Bottiego ma za sobą już trzy tygodnie wspólnych zajęć.

– Wiadomo, że w tym czasie przykładamy dużą wagę do treningów na siłowni, pracy wytrzymałościowej, ale też dotykania piłek w hali. Myślę, że powoli będziemy przechodzić do zajęć stricte siatkarskich. Oczywiście czekamy też na pozostałych kolegów z drużyny. Myślę, że dopiero przy pełnym składzie będziemy mogli wejść na optymalny poziom treningowy. Mam wrażenie, że grupa jest zgrana. Liczę na to, że reszta zespołu również się w to wkomponuje i będziemy tworzyć zgraną paczkę, bo atmosfera jest ważna w osiąganiu wspólnych sukcesów. Siatkówka to sport zespołowy i choć indywidualności robią przewagę, to nie dadzą rady same wygrywać meczów. Został zbudowany szeroki i wyrównany skład, co świadczy o tym, że klub podchodzi bardzo poważnie do nadchodzącego sezonu. Trzeba pamiętać, że PlusLiga jest bardzo zacięta i ekip walczących o medale jest dość dużo, bo właściwie robi to cała ósemka z play-offów. Mam nadzieję, że zdrowie nam dopisze i będziemy w stanie namieszać, zarówno w kraju, jak i w Pucharze Challenge, który chcemy zwyciężyć. Mamy takie aspiracje – przyznaje nowy atakujący, Kewin Sasak.

Karol Kurzępa

Koszykarze niedługo wracają do pracy

Poznaliśmy plan przygotowań Polskiego Cukru Startu Lublin przed sezonem 2024/25. Klub poinformował także o przedłużeniu jednego z kontraktów.

Zespół spotka się po raz pierwszy 19 sierpnia. Na początek zawodnicy przejdą badania lekarskie, następnie wezmą udział w różnego rodzaju testach.

– Jako pierwsze będą testy motoryczne, żeby przekonać się, na jakim poziomie są zawodnicy po okresie wakacyjnym. Sprawdzimy moc, szybkość i wytrzymałość. W początkowych etapach treningów będziemy kształtować aspekty sprawności. Zaczniemy od trenowania wydolności tlenowej, następnie przejdziemy do beztlenowej, a później skupimy się na elementach związanych ze specyfiką naszej dyscypliny – wyjaśnia Jakub Drozd, trener przygotowania motorycznego.

Czerwono-czarni będą przygotowywać się do sezonu na lokalnych obiektach, łącząc zajęcia kondycyjne, siłownię i koszykówkę. 31 sierpnia rozegrają pierwszy letni mecz kontrolny, w Warszawie z tamtejszymi Dzikami. Następnie pojadą na sparingi do Torunia i Włocławka (5 oraz 6 września), Wrocławia, gdzie zagrają ze Śląskiem i Kingiem Szczecin (14-15.09), a towarzyskie potyczki zakończą w Lublinie podczas XIV Memoriału Zdzisława Niedzieli (20-21.09). Rywalizacja o stawkę ruszy w pierwszy weekend października. Terminarz nadchodzących rozgrywek poznamy najpóźniej 19 sierpnia.

W składzie Startu nadal będzie występował Roman Szymański. Doświadczony center podpisał umowę na sezon 2024/25. Mierzący 209 cm wzrostu środkowy gra w lubelskim klubie nieprzerwanie od 2017 roku. Jak dotąd wystąpił w czerwono-czarnych barwach w 194 ligowych spotkaniach. W poprzednich rozgrywkach wziął udział w 27 konfrontacjach ORLEN Basket Ligi, w których notował średnio osiem i pół minuty, dwa punkty oraz dwie, trzy zbiórki na mecz.

Szymański jest kolejnym polskim zawodnikiem, który pozostał w zespole po zakończeniu minionego sezonu. Jak dotąd rzucił dla Startu w krajowej elicie łącznie 697 pkt.

Karol Kurzępa

Koszykarki poznały terminarz

Za niespełna dwa miesiące ruszy nowy sezon koszykarskiej Orlen Basket Ligi Kobiet. Jedynym reprezentantem naszego województwa w rozgrywkach jest Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Biało-zielone poznały harmonogram nadchodzących zmagań.

Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka rozpoczną jedenastą z rzędu kampanię w krajowej elicie w pierwszy weekend października.

– W rywalizacji udział weźmie 10 drużyn, które grac będą ze sobą w sezonie zasadniczym w systemie mecz i rewanż. Sezon rozpocznie się 5 października 2024, a zakończy 8 marca 2025 roku. Pierwsza runda play-off rozpocznie się 15 marca, a mistrza Polski poznamy najpóźniej 16 kwietnia – czytamy na oficjalnej stronie rozgrywek. Po części zasadniczej zespoły z miejsc 1-8 będą uczestniczyć w fazie play-off i walczyć o medale. Natomiast dziewiątą i dziesiątą ekipę czeka rywalizacja o utrzymanie w play-outach. Pokonany będzie w następnym sezonie występować na parkietach pierwszoligowych.

Poza lubelskim klubem w zmaganiach mają uczestniczyć 1KS Ślęza Wrocław, Enea AZS Politechnika Poznań, Energa Polski Cukier Toruń, KGHM BC Polkowice, KS Basket 25 Bydgoszcz, MB Zagłębie Sosnowiec, PSI Enea AJP Gorzów Wielkopolski, SKK Polonia Warszawa oraz VBW Gdynia. Tytułu mistrzowskiego będzie bronić zespół z Polkowic. Na inaugurację (5/6 października) AZS UMCS zmierzy się na wyjeździe z warszawską Polonią.

Runda rewanżowa rozpocznie się 20 grudnia. Lublinianki będą łączyć rywalizację na krajowym „podwórku" z występami w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup Women. W fazie grupowej zagrają z greckim Panathinaikosem BC, Hozono Global Jairis (Hiszpania) oraz ze zwycięzcą pary eliminacyjnej Union Féminine Angers Basket 49 (Francja) - MTK Női Kosárlabda (Węgry).

Początek przygotowań biało-zielonych do rozgrywek zaplanowano w przedostatnim tygodniu sierpnia. Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu klub rozstał się z dziesięcioma zawodniczkami, pozostawił w składzie cztery i zakontraktował sześć nowych.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl cd6b915bbc

Sokół liderem. Głowniak wrócił do gry!

Za nami inauguracja Klasy Okręgowej. Adamowianie wygrali 5:0 z Absolwentem i zostali pierwszym liderem. Grom Kąkolewnica uległ Agrotexowi Milanów. Po latach do składu gospodarzy wrócił niegdyś jeden z najlepszych strzelców ligi - 46-letni Andrzej Głowniak.

Ale wynik!

Świetny początek pracy w Sokole ma Andrzej Zarzycki. Jego zespół rozbił beniaminka.

- Za nami bardzo udana inauguracja. Przy lepiej ustawionych celownikach powinniśmy wygrać wyżej - mówi popularny „Zupa".

Wynik otworzył nominalny bramkarz adamowian Norbert Osial. Podwyższył niezwykle doświadczony Jarosław Bosek. Chwile radości miał Łukasz Kiryło, który skompletował dublet. To nowy gracz w talii Zarzyckiego. Zresztą razem z nim przyszedł z Bad Boys Zastawie. Kropkę nad „i" postawił Mateusz Baran.

- Dostaliśmy zimny prysznic, który mam nadzieję, że podziała mobilizująco. W pierwszej połowie chcieliśmy grać w piłkę, ale traciliśmy gole. Sokół był do bólu skuteczny. Musimy się pozbierać, bo za chwilę przyjedzie drugi zespół poprzedniego sezonu - dodaje Krzysztof Jędruchniewicz, opiekun zespołu z Domaszewnicy.

Sokół Adamów - Absolwent Domaszewnica
5:0 (3:0)

Bramki: Osial 12`, Jar. Bosek 27`, Kiryło 45`, 50`, Baran 75`.
Sokół: M. Dzido - Miazek, Osial (80` Wojtaś), W. Wrzosek, Sokołowski, Jar. Bosek, Jak. Bosek (15` Kiryło), J. Nowicki, A. Nowicki, M. Domański, M. Baran (85` Ochnik).
Absolwent: Szczygielski (70` Waśkiewicz) - Józwik (60` Ośkiewicz), Kudlak, K. Pioruński (75` Piekarski), Dudziński (60` M. Kabat), Nurzyński (75` Plaskowski), Leszczak, Ksok (60` Śledź), Skiba, Hołoweńko, Sadło (70` Żądełek).

Lepszy wynik niż gra

Unia zaczęła od zwycięstwa, chociaż nie było łatwo.

- Wynik jest lepszy niż gra. Początek był bardzo fajny, ale później Kujawiak sprawił nam sporo problemów. Ostatni gwizdek oznaczał wielką ulgę - mówi Paweł Szlaski.

Jego zespół wygrywał po zespołowej akcji i strzale z bliska Arkadiusza Białacha. Wyrównał Kacper Bednarczyk po asyście Kacpra Gryczki. Gospodarzom trzy punkty zapewnił Radosław Komar, który z bliska dopełnił formalności.

- Zagraliśmy dobry mecz. Straciliśmy gola po naszym nieporozumieniu, ale później moi młodzi zawodnicy spisywali się bardzo dobrze. Szkoda, że nie skończyło się punktami - dodaje Janusz Całka, trener Kujawiaka.

Unia Krzywda - Kujawiak Stanin
2:1 (2:1)

Bramki: A. Białach 2`, Komar 43` - Bednarczyk 28`.
Unia: Adamczyk - Szczęsny (46` Hryciuk), A. Chmiel (62` K. Białach), M. Łukasik, Cieślak, M. Piszcz, Strzyżewski, Komar (79` Sadło), Filip, G. Piszcz (74` Kot), A. Białach.
Kujawiak: Kęnder - B. Szewczak, Siwiec, Abramek, M. Goławski (80` Konieczny), S. Osiński (65` Sz. Bielecki), Lendzion (46` Mi. Skwarek), Olichwirowicz, K. Stefaniak, K. Gryczka (65` Ambroziak), Bednarczyk.

Jedni i drudzy są zadowoleni

ŁKS i Orzeł mają po punkcie.

Gospodarze wygrywali po trafieniach Cezarego Mościckiego i Damiana Soćko. Przyjezdni mieli rzut karny po faulu Mariusza Krasuskiego na Piotrze Kuźmie. Bramkarz ŁKS-u obejrzał czerwoną kartkę. Aleks Kaliński nie wykorzystał „wapna". Uderzył obok bramki.

- Pierwsza połowa była pod naszą kontrolą. Później Łukasz Ebert popełnił błąd i straciliśmy gola. Za chwilę Piotr Kuźma popisał się pięknym strzałem z 28 metrów z rzutu wolnego. Kończyliśmy w podwójnym osłabieniu, ale mieliśmy piłkę meczową. W doliczonym czasie gry Patryk Smyk źle ułożył stopę. Skończyło się na remisie. Szanujemy punkty - mówi Stanisław Chudzik, opiekun ŁKS-u.

- Dla nas punkt to bardzo dobry wynik. Cieszą gole graczy pozyskanych z Orląt II - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ŁKS Łazy - Orzeł Czemierniki
2:2 (2:0)

Bramki: Mościcki 32`, Soćko 40` - Aleksandrowicz 48`, Kuźma 53`.
ŁKS Łazy: M. Krasuski - Domański. Ł. Ebert, Goławski, Klębowski (60` Ostojski), Mat. Ebert, Janaszek (60` Ponikowski), Rożen, Soćko, Mac. Ebert (70` Smyk), Mościcki (45` M. Ochnio).
Orzeł: Węgrzyn - Sosnowski, Fijałek, Baryła, Łoziński, Ładny, Kaliński (80` K. Krzeczkowski), Kuźma, Orzechowski (60` Cholewa), Aleksandrowicz, Kołtuniewicz (60` G. Krzeczkowski). Czerwone kartki: M. Krasucki 45`, za faul, Soćko 80`, za dwie żółte kartki.

Zespół Syty jest syty. Wrócił „Bronek"

Piłkarze z Milanowa wygrali na boisku spadkowicza z IV ligi.

Gola na wagę trzech punktów po strzale głową zdobył Emil Mazurek. Asystował Sebastian Ostapiuk. W zespole gospodarzy pojawił się Andrzej Głowniak. 46-letni „Bronek" postanowił pomóc Gromowi.

- Nie był to wielki mecz. Nastawiliśmy się na działania defensywne. Nieźle to wyglądało. Szkoda straconej bramki po stałym fragmencie gry. Może nie zasłużyliśmy na nic więcej niż punkt, ale mogliśmy się o niego pokusić - mówi Robert Różański, trener Gromu.

- To były słabe zawody w naszym wykonaniu. Moi zawodnicy nie podeszli odpowiednio do swoich obowiązków. Mieliśmy problemy ze złamaniem Gromu - dodaje Daniel Syta, trener Agrotexu.

Grom Kąkolewnica - Agrotex Milanów
0:1 (0:1)

Bramka: Mazurek 40`.
Grom: Wójcik - Kanatek, Grochowski, K. Dobrowolski, Urbański, Englander (65` Głowniak), K. Król (75` Mróz), Sz. Dobrowolski, Mielnik, Oziminski (65` Tkaczyński), Łukaszuk.
Agrotex: Kruczek - Reszka, Kolęda, Pawlak, Sidor, Protaś, Dobosz (78` Podgajny), Gil, Romaniuk, Ostapiuk, Mazurek.

Podlasie II lepsze w derbach

Aż siedem goli obejrzeli kibice, którzy wybrali się na mecz Podlasia II z Red Sielczykiem.

- Bardzo dobre 60 minut w naszym wykonaniu. Od początku meczu przejęliśmy inicjatywę, utrzymywaliśmy się dłużej przy piłce, jednak przełożyło się to tylko na jedną zdobytą bramkę do przerwy. Po zmianie stron zdobyliśmy cztery gole. Dokonałem sześciu zmian i Sielczyk zbliżył się do nas, ale zwycięstwo nie było zagrożone. Cieszy fakt, że w wyjściowym składzie średnia wieku wyniosła niewiele ponad 16 lat. To bardzo cenne doświadczenie i bodziec do rozwoju dla tych młodych chłopaków - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec gospodarzy.

- Gospodarze zanotowali zasłużone zwycięstwo. Mieliśmy swoje problemy ze składem. Nie poszło po naszej myśli, ale walczymy dalej - mówi Michał Kwiecień, trener przegranych.

- Cieszy dobre rozpoczęcie nowego sezonu. Warto zauważyć, że zagraliśmy młodzieżą. Jedynym wsparciem był Ezana Kahsay - dodaje nowy trener Podlasia II.

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
5:2 (1:0)

Bramki: Twarowski 27`, Dobruk 51`, Grochowski 54`, Wojdat 58`, Kahsay 78` - J. Dorosz 60`, 80`.
Podlasie II: Skrodziuk - Stalewski, Sawczuk, P. Chazan (60`Gryciuk), M. Chazan (60` Hawryluk), Dobruk, Twarowski (60` Kaszkiel), Lesiuk (60` Stolarczyk), Wojdat (60` Fedoruk), Grochowski, Piotrowicz (60` Kahsay).
Red Sielczyk: Chomiuk - Litwiniuk (46` M. Stelmaszuk), Rudzki, Skórski, Kowalczyk (65` Kwapień), Maliszewski (80` Opolski), Pastuszewski, Bartosiak (65` Gałązka), J. Dorosz, Błędowski, Syryjczyk (80` K. Tarkowski).

Zgodnie z planem

Młodzież z Radzynia Podlaskiego nie dała rady jednym z faworytów ligi.

Zespół Adriana Świderskiego dwukrotnie cieszył się z goli po rzutach karnych. Faulowali: Karol Migal i Karol Wierzbicki. - Początek był obiecujący, ale wszystko się posypało w ciągu kilku chwil - mówi Edmund Koperwas, trener radzynian.

- Było sporo znaków zapytania. Trzeba pamiętać, że w porównaniu z poprzednim sezonem w wyjściowym składzie pojawiło się aż sześciu nowych zawodników. Wierzę, że z każdym treningiem będziemy lepiej się rozumieć. Cieszymy się z dobrego otwarcia i gramy dalej - dodaje Adrian Świderski, trener Orląt.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków
1:3 (0:2)

Bramki: Mi. Mitura 90` - S. Sowisz 37`, Dajos 41` (k), 48` (k).
Orlęta II: Nowacki - Wardziak (83` Kaliszuk), Migal, Sierpień (46` Ratajczyk), Burda, Golec (73` Ma. Mitura), Walczyna, Paszkowski (70` Chudek), Mi. Mitura, Kałuski (46` Wierzbicki).
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Kąkol, Jaworski, Dajos, Jakimiński, Sowisz, Kłoda (75` P. Siwiec), Szymecki (65` Wysokiński), Chojniak (83` Grzelak), Tomasiak (31` Siwiec).

Unia odwróciła losy

W Żabikowie padło pięć goli.

Gospodarze wygrywali od 13 minuty. Tuż po zmianie strony z rzutu karnego wyrównał Kacper Waniowski, a po chwili prowadzenie dał Damian Kamiński.

- Nasz Krzysiek Stężała według sędziego faulował Michała Gryczuka. Dziwna decyzja. To był nietypowy mecz. W pierwszej części mieliśmy trzy dobrej okazje, ale nie umieliśmy zamknąć spotkania. Później były sporo chaotycznej gry. Najważniejsze, że potrafiliśmy odwrócić losy boju. Cieszy, że przepchnęliśmy mecz walką, charakterem - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Jego zespół zapewnił sobie zwycięstwo po dośrodkowaniu autora pierwszego gola - Bartosza Kozłowskiego i uderzeniu głową Przemysława Bednarczyka.

Unia Żabików - Victoria Parczew
3:2 (1:0)

Bramki: Kozłowski 13`, Arent 60`, Bednarczyk 81` - K. Waniowski 51` (k), Kamiński 55`.
Unia Ż.: Stężała - Pieńko, Antoniuk, Bednarczyk, Pawelec, Garbacik, Semeniuk (75` Drygiel), Kozłowski, Prusak, Arent, Wachnik.
Victoria: Krzewski - Jemioł, Bancerz (62` Chomiuk), Dębowczyk (46` Karwacki), Osieleniec, Semeniuk, Domański (74` Guz), Kamiński, Gryczuk, E. Waniowski, K. Waniowski.

mp

BIA

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI
ŁKS Łazy - Orzeł 2:2
Unia K. - Kujawiak 2:1
Sokół - Absolwent 5:0
Podlasie II - Red Sielczyk 5:2
Orlęta II - Orlęta 1:3
Grom - Agrotex 0:1
Unia Ż. - Victoria 3:2
Lutnia - Az-Bud - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sokół Adamów	1	3	5:0
2	Podlasie II Biała Podlaska	1	3	5:2
3	Orlęta Łuków	1	3	3:1
4	Unia Żabików	1	3	3:2
5	Unia Krzywda	1	3	2:1
6	Agrotex Milanów	1	3	1:0
7	Orzeł Czemierniki	1	1	2:2
8	ŁKS Łazy	1	1	2:2
9	Victoria Parczew	1	0	2:3
10	Kujawiak Stanin	1	0	1:2
11	Grom Kąkolewnica	1	0	0:1
12	Orlęta II Radzyń Podlaski	1	0	1:3
13	Red Sielczyk	1	0	2:5
14	Absolwent Domaszewnica	1	0	0:5
15	Lutnia Piszczac	0	0	0:0
16	Az-Bud Komarówka Podlaska	0	0	0:0

NASTĘPNE KOLEJKI
(15.08., godz. 11:00): Lutnia - ŁKS Łazy, (15.08., godz. 13:00): Az-Bud - Victoria, (15.08., godz. 15:00): Agrotex - Unia Ż., (15.08., godz. 16:00): Orlęta - Grom, Red Sielczyk - Orlęta II, Absolwent - Podlasie II, Kujawiak - Sokół, Orzeł - Unia K.

(18.08., godz. 11:00): Podlasie II - Kujawiak, (18.08., godz. 12:00): Grom - Red Sielczyk (18.08., godz. 16:00): ŁKS Łazy - Az-Bud, Unia K. - Lutnia, Sokół - Orzeł, (18.08., godz. 17:00): Agrotex - Victoria, (18.08., godz. 18:00): Orlęta II - Absolwent.

mp

eprasa.pl cd6b915bbc

Podlasie wygrywało 2:0...

Mecz w Nowym Sączu układał się pięknie.

Bialczanie prowadzili po trafieniach: Marcina Pigiela i Adriana Wnuka. Jeszcze w pierwszej połowie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Konrad Handzlik.

W 31. minucie po golu Adriana Wnuka (z lewej) Podlasie wygrywało 2:0. Wówczas mało kto spodziewał się, że bialczanie będą wracać z Nowego Sącza bez punktów

Strzelali z bliska.

W 21. minucie pierwszego gola zdobył „Ablo", który z bliska pokonał Martina Polacka. Świetną centrą z prawej strony boiska popisał się Handzlik. Jeszcze lepiej było 10 minut później. Dmytro Avdieiev zagrał do Michała Opalskiego. Ten podał na lewo do Pigiela, który wrzucił w pole karne wprost na głowę Dominika Malugi. Zawodnik pozyskany ze Staru Starachowice uderzył, a po drodze tor lotu piłki zmienił Adrian Wnuk. Dla wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska to drugi gol w III lidze. Wcześniej wpisał się na listę strzelców w meczu wyjazdowym z Wieczystą Kraków. Mogło być jeszcze lepiej, ale Kamil Słaby zdołał w ostatniej chwili zablokować szansę Szymona Kamińskiego.

Niezasłużenie

W 42 minucie miała miejsce istotna sytuacja dla całego spotkania. Sędzia uznał, iż Handzlik faulował Przemysława Skałeckiego. Pokazał mu drugą żółtą kartkę. Pewne było, że nasi przez godzinę będą musieli radzić sobie w osłabieniu.

Niestety...

Gospodarze wykorzystali liczebną przewagę po zmianie stron. Dwukrotnie do siatki trafił Rafał Wolsztyński. Za pierwszym razem huknął obok Pawła Loca z 16 metrów, a następnie skończył centrę Wiktora Kłosa. Trzy punkty Sandecji po solowym rajdzie w polu karnym zapewnił Daniel Pietraszkiewicz. Chwilę wcześniej nasi mogli objął prowadzenie, ale Opalski zamiast podawać do świetnie ustawionego Jarosława Kosieradzkiego podał w ręce bramkarzowi gospodarzy.

Sandecja Nowy Sącz - Podlasie Biała Podlaska
3:2 (0:2)

Bramki: Wolsztyński 62`, 72`, Pietraszkiewicz 77` - Pigiel 21`, Wnuk 31`.
Sandecja: Polacek - Bryła, Wolsztyński, Wilczyński (46` Gołąbiewski), Talar, Słaby, Skałecki (46` Pietraszkiewicz), Rutkowski, Nawotka (60` Kłos), Kwietniewski, Kowalik.
Podlasie: Lipiec - Avdieiev, Podstolak, Krawczyk, Pigiel, Wnuk (60` Kosieradzki), Opalski (87` Jakóbczyk), Maluga, Kamiński (60` Orzechowski), Gorzhui, Handzlik.
Żółte kartki: Skałecki - Handzlik, Pigiel, Maluga, Avidieiev.
Czerwona kartka: Handzlik 42`, za dwie żółte kartki.

ADRIAN WNUK MA GŁOS, Podlasie

Gol dla Amelki i rodziców

Jesteśmy zawiedzeni tym wynikiem. Obraz meczu zmieniła czerwona kartka. Zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę, ale nie potrafiliśmy tego dotrzymać do końca. Gola chciałbym zadecydować mojej dziewczynie. Amelka cały czas wspierała mnie podczas kontuzji. Nie mogę zapomnieć o rodzicach, bez których nie wróciłbym tak szybko do grania w piłkę.

mp

Kłos IV liga: Gmina Chełm – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:5

Zaczęli z przytupem

Spadkowicz z III ligi pewnie wygrał z beniaminkiem ale z pewnością przyjdą w lidze poważniejsze wyzwania. Na listę strzelców wpisało się pięciu zawodników.

Wskazywanie faworyta w pierwszym meczu sezonu zawsze jest ryzykownym przedsięwzięciem. Mało kiedy wiadomo, jakie ciasto któremu trenerowi udało się upiec z powierzonej mąki a sparringi zwykle więcej zaciemniają niż pokazują. W Radzyniu nikt od dawna nie pamięta, jak smakuje IV liga, w Rożdżałowie (tam mecze rozgrywa drużyna Kłosa) ostatnio widywano głównie gwiazdy chełmskiej okręgówki.

Już jednak po pół godzinie gry wszystko wskazywało, że to goście na koniec podniosą ręce do góry. Najpierw w 21. minucie po dobrym podaniu pracowitego Cezarego Pęcaka znakomitym strzałem pod poprzeczkę popisał się Patryk Kubicki, chwilę później zaś po uderzeniu Jana Mroza z dobitką zdążył Karol Rycaj. Wprawdzie piłka najczęściej latała wokół linii środkowej, jednak goście byli o wiele konkretniejsi w tworzeniu sytuacji podbramkowych. Wydawało się, że emocje zakończył w 57. min. Mróz pewnie wykonując rzut karny, jednak chwilę potem, po stracie Patryka Malca gospodarze zdobyli honorową bramkę. Na więcej nie było ich jednak tego dnia stać: w 83. min. Marcel Obroślak wykorzystał podanie Mroza a w doliczonym czasie gry Malec zrehabilitował się wykorzystując podanie Daniła Pryimachenki.

Może ciut za wysoko...

- Wynik może być nieco mylący, bo Kłos to wcale nie będzie drużyna dostarczycieli punktów. Mieli kilka sytuacji, po których mogli pokusić się o więcej goli. Długimi okresami gry widowisko było wyrównane, ale to Orlęta potrafiły finalizować swoje akcje. Mimo zdobytych pięciu goli trudno nawet ocenić występ któregoś z piłkarzy jako wybitny - komentował po meczu prezes Orląt Krzysztof Grochowski.

Niby powinni dać radę, ale...

W niedzielę o 15 Orlęta podejmą Sygnał Lublin, który zaskakująco łatwo przegrał u siebie z Janowianką. IV liga potrafi jednak zaskakiwać: dokonująca kosztownych wzmocnień Stal Kraśnik, powszechnie typowana jako pewniak do awansu, zaczęła od falstartu i zremisowała u siebie bezbramkowo z tyleż ambitną co biedniuteńką Lublinianką. Na pewno więc gospodarze będą musieli być niesłychanie skoncentrowani.

Kłos Gmina Chełm - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:5 (0:2)

gole dla Orląt: Kubicki,21 K. Rycaj 24, Mróz 57, Obroślak 83, Malec 90+3
Orlęta: Nowak - Szatała (63 J. Rycaj), Burliński, Miszta, Grochowski (78 Szczepanik) - Obroślak, Korolczuk (63 Siudaj), Rycaj, , Pęcak (59 Malec) - Kubicki (59 Pryimachenko), Mróz (85 Daniłosio)
żółte kartki: Korolczuk, Szatała, Miszta, Pęcak
sędziował: Gawlik

Zbigniew Smółko

Huragan z porażką na inaugurację sezonu

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał w pierwszej kolejce lubelskiej czwartej ligi z Opolaninem Opole Lubelskie. Międzyrzeczanie przystąpili jednak do tego meczu ze sporymi zmianami w formacji defensywnej.

Z różnych względów na wyjazd do Opola Lubelskiego nie mógł udać się jeden z najbardziej doświadczonych zawodników w składzie dowodzonym przez Marcina Popławskiego - Mateusz Konaszewski. W Opolu nie pojawił się także Jakub Łęcki i Mateusz Panasiuk, którego zatrzymała kontuzja.

W pierwszej części meczu Huragan nie stworzył większego zagrożenia pod bramką rywali. Dwa strzały poszybowały wysoko nad poprzeczką, trzeci z nich był zbyt lekki, by zaskoczyć kapitana gospodarzy - Michała Adamczyka. W 20. minucie gospodarze stworzyli sytuację, dzięki której objęli prowadzenie. Pierwszy strzał trafił co prawda w słupek, jednak przy dobitce Michał Nowosz nie miał już najmniejszych szans.

Drugie 45 minut to lepsza postawa zawodników z Międzyrzeca Podlaskiego. Nie zdało się to jednak na nic, bo w 86. minucie Opolanin wyprowadził kontratak, po którym bramkę zdobył dobrze znany na czwartoligowych boiskach Yuriy Perin. Dla Ukraińca był to debiut w nowych barwach, który został okraszony debiutanckim trafieniem. Przypomnijmy, że Perin w ubiegłym sezonie został królem strzelców czwartej ligi, zdobywając aż 32 bramki.

W najbliższą sobotę do Międzyrzeca Podlaskiego przyjedzie faworyt do zwycięstwa w lidze - Stal Kraśnik. Początek spotkania o godz. 15:00. W pierwszym spotkaniu najbliżsi rywale Huraganu bezbramkowo zremisowali z Lublinianką Lublin.

Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski
2:0 (1:0)

Bramki: Konc 20`, Perin 86`
Huragan: Nowosz – Warda, Chilimoniuk, Bas, Łukanowski, Maksymenko, Drzazga (82` Czuba), Łappo (69` Kiryluk), Semeniuk (64` Storto), Tonin.

rg

BIA

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Sandecja - Podlasie 3:2
Bramki: Wolsztyński 62`, 72`, Pietraszkiewicz 78` - Pigiel 21`, Wnuk 31`.

Siarka - Lewart 3:1
Bramki: Iwaniadze 20`, Iwao 56`, 76` (k) - Myśliwiecki 59`.

KSZO - Czarni 6:1
Bramki: Zimnicki 8`, 18`, Pisarek 33`, Kron 49`, Mazurek 70` (k), Nowak 74` - Banik 59` (k).

Świdniczanka - Wisła II 3:3
Bramki: Sikora 47`, Zubek 90+2`, Brzozowski 90+8` - Chromych 19`, 30`, Kuziemka 24`.

Korona II - Wisłoka 2:0
Bramki: Bąk 49`, Turek 76`.

Chełmianka - Avia 1:0
Bramka: Piekarski 29`.

Unia - Star 2:7
Bramki: 50`, 71` (k) - Adamiak 5`, Stanisławski 19`, 43`, 68`, Szynka 30`, Maszka 66`, Wcisło 85` (k).

Pogoń - Wiślanie 2:1
Bramki: Gawle 2`, Rębisz 42` - Kołodziej 69`,

KS Wiązownica - Podhale 3:1
Bramki: Kitliński 6`, Kordas 62`, Jopek 89` - Kurzeja 58`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Star Starachowice	2	6	12:3
2.	Siarka Tarnobrzeg	2	6	7:3
3.	Sandecja Nowy Sącz	2	6	4:2
4.	KSZO Ostrowiec Św.	2	4	7:2
5.	KS Wiązownica	2	4	5:3
6.	Korona II Kielce	2	4	3:1
7.	Wiślanie Skawina	2	3	4:2
8.	Podhale Nowy Targ	2	3	4:4
9.	Pogoń-Sokół Lubaczów	2	3	3:4
10.	Chełmianka Chełm	2	3	2:5
11.	Wisła II Kraków	2	2	4:4
12.	Świdniczanka Świdnik	2	2	3:3
13.	Podlasie Biała Podlaska	2	1	2:3
14.	Avia Świdnik	2	1	1:2
15.	Lewart Lubartów	2	1	3:5
16.	Wisłoka Dębica	2	0	0:3
17.	Czarni Połaniec	2	0	3:10
18.	Unia Tarnów	2	0	2:10

NASTĘPNA KOLEJKA (17.08., godz. 19:57):
Podlasie - Korona II, Lewart - KSZO, Wiślanie - Podhale, Star - Pogoń-Sokół, Avia - Unia, Wisłoka - Chełmianka, Wisła II - Sandecja, Czarni - Świdniczanka, KS Wiązownica - Siarka.

mp

eprasa.pl cd6b915bbc

Kodrzycki: Ściska krtań, wspominając „Mrozia”

Występował w rozgrywkach Socca Bialska Super Liga 6. W ostatnich dniach Marcin Mróz odszedł do wieczności.

Marcin Mróz (z lewej) był napastnikiem Az-Budu Komarówka Podlaska. Grał również w „Szóstkach” w Białej Podlaskiej. Reprezentował barwy centrumsas.pl. W poprzednim sezonie dołożył cegiełkę do tytułu mistrzowskiej

26-latek był napastnikiem Az-Budu Komarówka Podlaska. Grał również w „Szóstkach” w Białej Podlaskiej. Reprezentował barwy centrumsas.pl. W poprzednim sezonie dołożył cegiełkę do tytułu mistrzowskiej.

- Daniel Korol, Dominik Derlukiewicz oraz Łukasz Bierdziński zasugerowali, że mają dwóch fajnych „grajków”, z którymi występują w zespole ligowym w Komarówce Podlaskiej. Mieliśmy braki, więc bez wahania się zgodziłem, by do nas dołączyli. I tak trafił do nas: Marcin Mróz i Kacper Zieniuk. Szybko zostali zaakceptowani przez drużynę, przede wszystkim jako fajni koledzy - mówi Norbert Kodrzycki.

Mróz pojechał z mistrzami Socca Bialska Super Liga 6 na mistrzostwa Polski w socca. - Może nie wszystko sportowo się udało, ale „Mroziu” był duszą towarzystwa. Doskonale pamiętam powrót do Białej Podlaskiej - dodaje.

Pech chciał, że w drodze powrotnej z Warszawy tuż przed Siedlcami zespół się bus. - I kto pierwszy zaproponował kierowcy pomoc w naprawie? Marcin. Mimo, że prawdopodobnie się na tym nie znał. I jeszcze. Kiedy okazało się, że busa nie da się naprawić, musieliśmy czekać na następny dwie godziny. Byliśmy umęczeni po rozgrywkach. Kto zgłosił się na chętnego, by pójść poszukać sklepu i kupić napoje? Oczywiście, Marcin i Daniel Korol - opowiada.

Kodrzycki nie może pogodzić się ze śmiercią „Mrozia”. - Wspominając Marcina ściska krtań. Ciężko uwierzyć, że odszedł młody człowiek, który powinien szykować się do prawdziwego życia - kończy se smutkiem popularny „Norbi”.

mp

Kubiszewska na zgrupowaniu kadry Polski!

Siatkarka Jagiellończyka Biała Podlaska przebywała na zgrupowaniu najlepszych siatkarek w kraju.

Hanna Kubiszewska zapowiada się na niezłą siatkarkę. Już teraz jest w gronie najlepszych w kraju!

Hanna Kubiszewska została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-16. Kadra stanowi jeden z etapów naborowo-selekcyjnych oraz w perspektywie dalszego szkolenia poprzez kadry U-16, zakończone mistrzostwami Europy. Bialczanka szlifowała swoją formę od 1 do 10 sierpnia w COS-OPO w Zakopanem.

mp

SKARB KIBICA EKIP Z „OKRĘGÓWKI”

W weekend rozpoczął się sezon w Klasie Okręgowej. Będziemy emocjonować się występami trzech ekip z Białej Podlaskiej oraz powiatu. Poznajcie kadry zespołów oraz ruchy transferowe, do jakich doszło przed startem zmagań.

mp

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA

Prezes:
Tomasz Buraczewski
Wiceprezesi:
Dariusz Magier i Kamil Twarowski
Trener:
Maciej Oleksiuk
II trener:
Maciej Biegajło
Asystent trenera:
Bartosz Buraczewski
Fizjoterapeuta:
Daniel Krasucki

BRAMKARZE
Wiktor Dejneka.
OBROŃCY
Jan Borysiuk, Krystian Gryciuk, Marcin Sawczuk, Jakub Stalewski, Jakub Stolarczyk.
POMOCNICY
Michał Karpiszuk, Hubert Wasilewski, Jan Kaszkiel, Karol Misiejuk, Filip Zduńczyk, Mateusz Chazan, Jakub Masarz, Dawid Wojdat, Natan Piotrowicz, Michał Statkiewicz.
NAPASTNICY
Bartosz Buraczewski, Michał Stoma, Marcin Hawryluk
PRZYBYLI: Filip Zduńczyk (Wigry Suwałki), Michał Stoma (Twierdza Kobylany), Michał Statkiewicz (Huragan Międzyrzec Podlaski).
ODESZLI: Mateusz Bartnikowski (szuka klubu), Jakub Perkowski (koniec przygody z piłką).

LUTNIA PISZCZAC

Prezes:
Piotr Dawidziuk
Wiceprezes:
Wojciech Dobrowolski
Trener:
Mateusz Kacik
Asystent trenera:
Jakub Dobosz
Kierownik drużyny:
Mateusz Kacik

BRAMKARZE
Damian Kaczmarek, Dawid Mućko, Dawid Lipka, Michał Korzeniewski.

OBROŃCY
Jakub Dobosz, Tomasz Stankiewicz, Igor Chalimoniuk, Jakub Kuczyński, Szczepan Felczak, Łukasz Rogulski.

POMOCNICY
Dawid Hawryluk, Jakub Giś, Jakub Magier, Bartłomiej Goździołko, Bartłomiej Adamski, Adam Wiraszka, Adrian Hołownia, Paweł Lipiński, Marek Wajszczuk, Jakub Rogulski, Hubert Hubczuk, Dawid Baraniuk.

NAPASTNICY
Tomasz Tuttas, Norbert Ramotowski, Jakub Fronczek.

PRZYBYLI: Hubert Hubczuk, Dawid Lipka, Dawid Baraniuk (juniorzy, będą trenować z zespołem, ale bez możliwości gry w seniorach - rocznik 2010), Marek Wajszczuk, Michał Korzeniewski (obaj z Lutnii II Piszczac).
ODESZLI: Piotr Zabielski (asystent trenera), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj koniec studiów), Bartłomiej Kacik (powrót do Podlasia Biała Podlaska U-17). Marcin Mróz - odszedł walczak o gołębim sercu (zdjęcia).

RED SIELCZYK

Prezes:
Robert Tarkowski
Trener:
Michał Kwiecień
Trener bramkarzy:
Michał Lach
Fizjoterapeuta:
Paweł Klimiuk
Kierownik drużyny:
Zbigniew Pastuszewski

BRAMKARZE
Michał Lach, Tomasz Dorosz, Dawid Chomiuk, Paweł Łuszczewski, Mikołaj Błaszko.
OBROŃCY
Adrian Szydłowski, Krzysztof Opolski, Damian Skurski, Bartosz Kowalczyk, Igor Rudzki, Grzegorz Maliszewski, Paweł Kilichowski, Szymon Kwapień, Robert Tarkowski, Michał Litwiniuk, Cezary Rombek, Paweł Klimiuk, Mateusz Dorosz.
POMOCNICY
Bartłomiej Pastuszewski, Przemysław Skrodziuk, Paweł Zabielski, Michał Stelmaszuk, Michał Błędowski, Bartłomiej Gałązka, Jakub Szydłowski, Patryk Jaszczuk, Daniel Fąfara, Robert Kulicki, Wojciech Chwedoruk, Bartłomiej Kowalczyk.
NAPASTNICY
Jakub Syryjczyk, Kacper Tarkowski, Paweł Bartosiak, Dawid Tarkowski, Jakub Dorosz, Łukasz Sawtyruk.

PRZYBYLI: Paweł Bartosiak (GLKS Rokitno), Szymon Kwapień (Podlasie Biała Podlaska), Bartłomiej Gałązka (Champion Biała Podlaska), Mikołaj Błaszko (Podlasie Biała Podlaska), Bartłomiej Kowalczyk (Plon Garbatka-Letnisko).
ODESZLI: Jakub Łukasiak (KS Drelów), Mirosław Stelmaszuk (koniec przygody z piłką).

Kibice Podlasia chcą drugiej trybuny. Podpisują petycję

Mecze w Białej Podlaskiej cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Kibice trzecioligowego Podlasia wzięli sprawy w swoje ręce.

Nie od dzisiaj wiadomo, że kibice Podlasia potrafią dopingować swoich ulubieńców

Uruchomili petycję skierowaną do władz miasta. - Mamy dość problemów z zakupem biletów na mecze naszej drużyny! Czas na zmiany! Chcemy, aby każdy z nas mógł bez problemu wspierać Podlasie na stadionie - mówią fani.

Ich postulaty to: wybudowanie nowej trybuny po przeciwnej stronie, aby Biała Podlaska mogła pochwalić się stadionem z prawdziwego zdarzenia.

- Zbieramy podpisy do końca rundy, więc nie zwlekajcie. Każda opinia się liczy! Podpisz petycję i podziel się nią ze znajomymi! Razem możemy sprawić, że kibicowanie Podlasiu będzie jeszcze przyjemniejsze i dostępne dla wszystkich! - zachęcają.

APEL FANÓW PODLASIA BIAŁA PODLASKA

Drodzy Kibice i Mieszkańcy Białej Podlaskiej

Nasz ukochany stadion przy ulicy Piłsudskiego od lat jest miejscem niezapomnianych sportowych emocji i wspólnych przeżyć. Od momentu jego otwarcia w 2022 roku, stał się on sercem naszej sportowej społeczności. Jednak jedno zasadnicze wyzwanie wciąż stoi przed nami – nasza trybuna jest zbyt mała, by pomieścić wszystkich wiernych kibiców!

Na wielu naszych meczach domowych bilety wyprzedają się na długo przed pierwszym gwizdkiem. Niedawno zorganizowana akcja promocyjna pokazała, że zapotrzebowanie na bilety było aż trzykrotnie wyższe niż liczba dostępnych miejsc. To dowód na to, jak bardzo potrzebujemy drugiej trybuny!

Nasz apel kierujemy do władz lokalnych i wszystkich, którym bliska jest nasza sportowa pasja: potrzebujemy rozbudowy stadionu! Druga trybuna to nie tylko większy komfort dla kibiców, ale także krok w stronę awansu do wyższych lig i dalszego rozwoju sportowego Białej Podlaskiej.

Podpisując tę petycję, wspierasz naszą inicjatywę i pokazujesz, że zależy Ci na przyszłości sportu w naszym mieście. Razem możemy osiągnąć wielkie rzeczy!

Dołącz do nas i podpisz petycję już dziś! Twój głos ma znaczenie! Dziękujemy za Twoje wsparcie!

Petycję można znaleźć na stronie www.bialasiedzieje.pl.

mp

Zagraj w „Szóstkach”

Stowarzyszenie Socca Bialska Super Liga 6 zaprasza nowe drużyny do udziału w rozgrywkach.

- Zbierz przyjaciół, kolegów i przeżyj emocje, jakimi jest sportowa rywalizacja. Zostań mistrzem Białej Podlaskiej w socca. Gwarantujemy nagrody i wyróżnienia dla najlepszych oraz wysokiej jakości organizację rozgrywek. Wszystkie te emocje możesz przeżyć tylko u nas - mówi Norbert Kodrzycki, jeden z organizatorów rozgrywek.

Więcej informacji pod numerem tel. 502 083 886 lub norbi086@wp.pl.

mp

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Droga powiatowa w Misiach i Przychodach z nowym chodnikiem

Poza chodnikiem, powstały także zatoczki autobusowe

W miejscowościach Misie i Przychody, położonych przy drodze powiatowej nr 1001L na terenie gminy Międzyrzec Podlaski, powstał nowy chodnik. Inwestycja, zrealizowana dzięki współpracy gminy i powiatu, była możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Nowy chodnik, o długości 3,7 km, znacząco poprawi bezpieczeństwo mieszkańców i podróżnych korzystających z tej drogi, która łączy gminę Międzyrzec Podlaski i gminę Kąkolewnica. Inwestycja, której koszt wyniósł blisko 2 mln zł, została sfinansowana w 80 proc. z rządowego funduszu, a pozostałe 20 proc. kosztów podzieliły między siebie gmina i powiat.

Chodnik biegnie w różnych miejscach po obu stronach jezdni, a w miejscach szczególnie uczęszczanych zwiększa swoją szerokość. W ramach inwestycji powstały także zatoki autobusowe, co dodatkowo poprawiło funkcjonalność tego odcinka drogi.

Dzięki nowemu chodnikowi, mieszkańcy obu miejscowości mogą cieszyć się nie tylko zwiększoną wygodą i bezpieczeństwem, ale także poprawą estetyki otoczenia. Nowa infrastruktura sprawiła, że Misie i Przychody wyglądają teraz na jeszcze bardziej zadbane. Warto również pamiętać, że utrzymanie chodnika, zgodnie z obowiązującymi przepisami, spoczywa na mieszkańcach. To oni będą odpowiedzialni za odśnieżanie w zimie oraz dbanie o jego bezpieczeństwo w okresach, gdy pojawia się lód.

rg

Dożynki w Drelowie 25 sierpnia.

Co czeka mieszkańców podczas Święta Wsi?

Już 25 sierpnia w Drelowie odbędą się coroczne Dożynki Gminne, które rozpoczną się o godzinie 13:00. W programie wydarzenia przewidziano tradycyjny ceremoniał dożynkowy, w tym przekazanie chleba oraz konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

Dożynki zainauguruje uroczysta msza święta w miejscowym kościele, po której korowód przejdzie na plac przy Gminnym Centrum Kultury (GCK), gdzie będą miały miejsce główne atrakcje.

Oprócz ceremoniału, uczestnicy będą mogli odwiedzić stoiska wystawiennicze, podziwiać występy artystyczne i wziąć udział w koncertach.

Program wydarzenia:

11:00 - msza święta w kościele parafialnym w Drelowie
12:30 - korowód dożynkowy
13:00 - część oficjalna na placu przy GCK
- ceremoniał dożynkowy
- przemówienia
- przegląd pieśni dożynkowej
- rozstrzygnięcie konkursów na wieniec i stoisko
16:00 - koncerty:
- kapela Po Zagonach
- kapela Drewutnia
- zespół Luz Band
- zespół Crump
- zabawa taneczna
Ponadto:
- bezpłatne dmuchańce

rg

PODPATRZONE

Marszobieg na linii G

Fot. Marek Pietrzela

Niestety, ten autobus na linii G (jeszcze nie elektryczny) nie jest rakietą...

Przed kilkoma dniami bialski autobus miejski linii G podczas popołudniowego kursu nagle stracił pęd. W drugiej części trasy poruszał się z szybkością biegnącego chłopca, a niekiedy nawet przystawał. Zdumiewającą cierpliwość i nieustępliwość wykazał kierowca, który wsłuchiwał się w łomot silnika i jednak co pewien czas wymuszał na pojeździe pokonanie w ślimaczym tempie kolejnego odcinka między przystankami.

Może krzepiła go nadzieja, że Solaris Bus&Coach dostarczy w ciągu roku od podpisania umowy (w maju) 6 nowych autobusów elektrycznych i w ciągu 15. miesięcy kolejnych 6. Cena 43 mln zł.

(Pim)

BIA

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania	Cena wywoławcza netto (zł) *	Wysokość wadium (zł)	Terminy
Działki nr 599/23 i 602/24 o łącznej pow. 0,1014 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3	Nieruchomości niezabudowane położone przy ul. Zadwornej. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, działki położone są na terenie oznaczonym jako „Obszar mieszkaniowy MN" z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wraz z urządzeniami towarzyszącymi o wysokości maksymalnej 8 m do najwyższego gzymsu (symbol planu C 35 MN).	101 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 06.09.2024 r. Termin przetargu: 11.09.2024 r. godz. 9.00
Działki nr 599/33 i 602/33 o łącznej pow. 0,1034 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3		103 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 06.09.2024 r. Termin przetargu: 11.09.2024 r. godz. 9.30

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".
Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.
Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

eprasa.pl cd6b915bbc

Przebudowa ulic w centrum Drelowa. Wyznaczono objazdy

Trwają prace przy Urzędzie Gminy oraz przy Szkole Podstawowej

W Drelowie trwają intensywne prace budowlane mające na celu przebudowę kluczowych ulic oraz skrzyżowań w centrum miejscowości. Prace obejmują ulice Ogrodową i Szkolną oraz skrzyżowanie, które je łączy.

Głównym celem inwestycji jest rozwiązanie problemu zalewisk, które od lat utrudniały życie mieszkańcom, zwłaszcza w okolicach szkoły podstawowej. Inwestycja, realizowana przez Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej, jest współfinansowana przez Gminę Drelów. Jej wartość to około 2 miliony złotych. Zakres prac obejmuje usunięcie dotychczasowej nawierzchni, wykonanie systemu odwodnienia, przebudowę trzech skrzyżowań oraz położenie nowej nawierzchni.

Drelów od lat borykał się z problemem zastoin wody, które pojawiały się po intensywnych opadach deszczu lub roztopach. Powstające rozlewiska były szczególnie uciążliwe dla osób odwiedzających urząd gminy i pobliską szkołę podstawową. Dzięki nowej kanalizacji deszczowej woda będzie odprowadzana ze skrzyżowania za pomocą rur pod ziemią, co pozwoli na skuteczne osuszenie terenu. Dodatkowo na ulicy Ogrodowej wymienione zostanie całe podłoże, a nowa nawierzchnia drogowa poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowników.

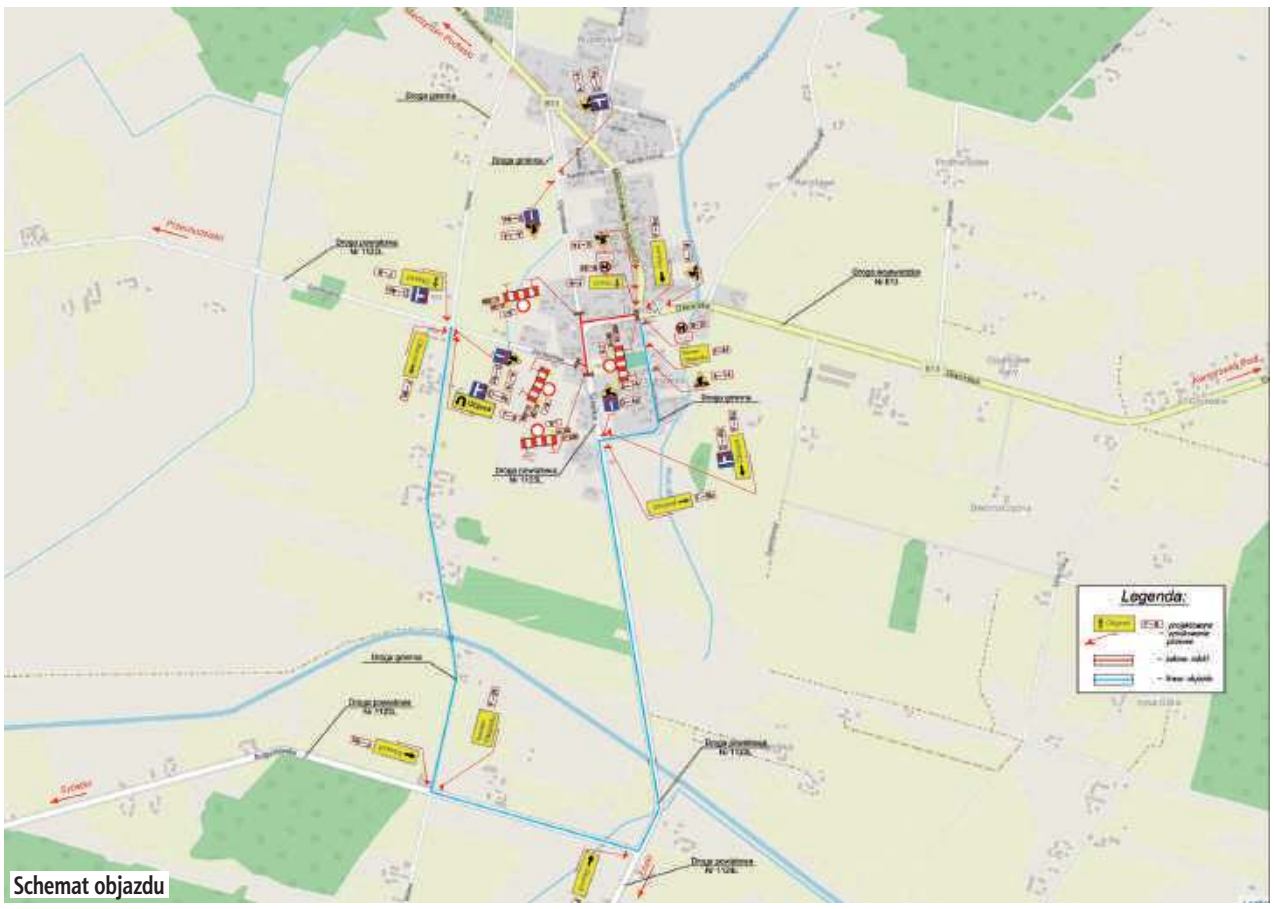

Schemat objazdu

Przebudowa skrzyżowań, w tym budowa skrzyżowania bezkolizyjnego, ma na celu nie tylko usprawnienie komunikacji, ale także poprawę bezpieczeństwa w tej części Drelowa, szczególnie w rejonie siedziby Straży Pożarnej.

W związku z prowadzonymi pracami, od 1 sierpnia do 20 września 2024 roku zamknięta dla ruchu kołowego będzie droga powiatowa nr 1123L, od skrzyżowania z drogą wojewódzką 813 (ul. Dworska) do skrzyżowania z drogą powiatową 1122L (ul. Zachodnia i Szkolna). Na czas prac wyznaczono objazdy zgodnie z załączonym schematem.

rg

Policjanci kontrolowali Międzyrzeckie Jeziorka. Nie wykazano nieprawidłowości

Policjanci międzyrzeckiego komisariatu wspólnie z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej przeprowadzili kontrolę kąpieliska Międzyrzeckie Jeziorka.

Fot. KMP Biała Podlaska

W akcji wzięli udział międzyrzeccy policjanci

Fot. KMP Biała Podlaska

Na miejscu pojawili się także pracownicy sanepidu

Działania miały na celu poprawę bezpieczeństwa osób wypoczywających nad wodą. Oprócz spotkań profilaktycznych, w trakcie których funkcjonariusze rozmawiają z dziećmi na temat właściwych zachowań, a także rozpoznania i unikania wakacyjnych zagrożeń, odbywają się kontrole terenów przywodnych, a w szczególności kąpielisk.

W ubiegłym tygodniu policjanci międzyrzeckiego komisariatu wraz z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej, Sekcja Higieny Komunalnej, kontrolowali kąpielisko Międzyrzeckie Jeziorka. W trakcie kontroli nie ujawniono żadnych nieprawidłowości.

Działania miały na celu poprawę bezpieczeństwa osób przebywających w wodzie i nad wodą. Zostały przeprowadzone w ramach akcji informacyjno-edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą".

Jak podkreślają przedstawiciele policji, jeżeli wybieramy się na urlop czy weekendowy wypad nad wodę, warto wejść na stronę internetową Głównego Inspektora Sanitarnego i odszukać wybrane kąpielisko. Wykaz wszystkich kąpielisk dostępny jest na portalu informacyjnym: https://sk.gis.gov.pl/.

rg

Zasady bezpiecznej kąpieli:

1. Pamiętajmy o tym, że bezpieczna kąpiel to kąpiel w miejscu do tego przeznaczonym, które jest odpowiednio oznakowane i w którym nad bezpieczeństwem czuwa ratownik.
2. Przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na którym przebywamy.
3. Nie pływajmy w wodzie o temperaturze poniżej 14 stopni (optymalna temperatura to 22-25 stopni).
4. Nie skaczmy rozgrzani do wody. Przed wejściem do wody ochlapmy nią klatkę piersiową, szyję, kark, krocze i nogi – unikniemy wstrząsu termicznego, którego nasz organizm bardzo nie lubi.
5. Nie pływajmy w miejscach, gdzie jest dużo wodorostów lub wiemy, że występują zawirowania wody lub zimne prądy.
6. Nie skaczmy do wody w miejscach nieznanych. Może to się skończyć poważnym urazem, kalectwem, a nawet śmiercią.
7. Absolutnie zabronione są w takich miejscach skoki „na główkę", dno naturalnego zbiornika może się zmienić w ciągu kilku dni.
8. Pamiętajmy, że materac dmuchany nie służy do wypływania na głęboką wodę, podobnie jak nadmuchiwane koło.
9. Nigdy nie wchodźmy do wody, nie pływajmy po spożyciu alkoholu – to najkrótsza droga do tragedii. Pamiętajmy: najpierw woda, później alkohol – odwrotnie w tej historii nie ma życia.
10. Dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką dorosłych, dobrze żeby miały złożone na siebie dmuchane rękawki, które pomogą dziecku utrzymać się na wodzie

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Artysta z gminy Międzyrzec zaprezentował się na własnej ziemi. Zbigniew Jankowski z wystawą w Strzakłach

Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim zorganizowała wystawę prac Zbigniewa Jankowskiego w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach.

Na wydarzenie zaproszono mieszkańców gminy i pasjonatów sztuki. W trakcie wernisażu obecni mieli okazję porozmawiać z artystą oraz być świadkami odsłonięcia jego nowego obrazu, stworzonego specjalnie na tę okazję.

Otwarcie wystawy zorganizowano 12 lipca. Zaprezentowano na niej 28 obrazów Zbigniewa Jankowskiego, z którym rozmowę przeprowadziliśmy na przełomie 2023 i 2024 roku. Można ją przeczytać na naszej stronie internetowej, tak, jak pozostałe artykuły związane z wyjątkowym artystą mieszkającym w Misiach, w gminie Międzyrzec Podlaski.

Wydarzenie rozpoczęła dyrektor GBP Magdalena Chodzińska, która wspólnie z artystą odsłoniła reprodukcję dzieła „Szał uniesień" Władysława Podkowińskiego, namalowaną przez Jankowskiego specjalnie na tę wystawę. Jak przyznała Chodzińska, obraz ten ma dla niej szczególne znaczenie, ponieważ analizowała go podczas swoich studiów.

Podczas wystawy zaprezentowano jedno z najnowszych dzieł Zbigniewa Jankowskiego

Fot.GBP w Międzyrzecu Podlaskim

Wydarzenie odbyło się w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach

Zbigniew Jankowski, mający już 81 lat, wzruszony podziękował zgromadzonym za obecność. Artysta, który pasję do malarstwa odkrył w młodości, mimo życiowych trudności, zdołał stworzyć około 300 obrazów, z których wiele znalazło swoje miejsce w różnych częściach Polski i Europy. Jankowski maluje w różnych technikach, często inspirując się dziełami znanych mistrzów, takich jak Michał Anioł czy Leonardo Da Vinci. Najbardziej ceni sobie jednak tworzenie własnych kompozycji, zwłaszcza pejzaży, kwiatów i portretów.

rg

Kilka słów o artyście przygotowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Międzyrzecu:

Zbigniew Jankowski urodził się w 1943 r. w Pościszach Starych w rodzinie robotniczej. Od dziecka interesował się malarstwem, rysował, wyrażając siebie i swoje emocje. Po ukończeniu szkoły podstawowej został przyjęty do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Nauczyciele od razu dostrzegli i docenili talent oraz potencjał młodzieńca, jednakże choroba ojca spowodowała przerwanie nauki i rezygnację z realizacji marzeń. Pomoc rodzinie i praca w gospodarstwie stały się dla młodego artysty priorytetem. Mając 18 lat, wyjechał do Bytomia, gdzie zatrudnił się w kopalni, by wspomagać finansowo rodzinę. Podczas pracy na Śląsku ukończył dwuletnie Ognisko Plastyczne na kierunku malarskim przy Domu Kultury w Gliwicach. W tym czasie obowiązki zawodowe łączył z zajęciami plastycznymi, które uwielbiał. Tragiczny wypadek w kopalni, podczas którego zginęło czerech współpracowników Jankowskiego, przesądził o jego powrocie w rodzinne strony. Założenie rodziny, budowa domu i praca zawodowa w charakterze malarza pokojowego były dla Jankowskiego ważniejsze niż realizacja własnej pasji. Stał się wziętym fachowcem, poza domami pomalował także sześć kościołów. Nieustannie jednak tęsknił za płótnem.

Do swojej pasji - malowania powrócił dopiero po przejściu na emeryturę. Artysta ma w swoim dorobku około trzysta obrazów. Maluje farbami olejnymi i akrylowymi. Tworzy głównie pejzaże przedstawiające widoki Międzyrzeca Podlaskiego i okolic, wzory kwiatowe przedstawione w tradycyjnych kompozycjach, ale też chętnie kopiuje dzieła dawnych mistrzów malarstwa. Zdarza się, że maluje na zamówienie, głównie portrety. W Misiach, gdzie obecnie mieszka i tworzy, ma własną pracownię i galerię, do której chętnie zaprasza. Po raz pierwszy zaprezentował swoje prace w 2013 r. w galerii ES w Międzyrzecu Podlaskim podczas wystawy zbiorowej. Twórczość artysty można było podziwiać również na wystawach indywidualnych w 2023 r. w Drelowie, Radzyniu Podlaskim i Kąkolewnicy.

FolkFalaFest ponownie w Międzyrzecu. Muzyczna uczta z dziesiątkami artystów

Ubiegłoroczny sukces sprawił, że dziesiątki muzyków z całej Polski ponownie zawita do Międzyrzeca Podlaskiego. Bar „Zatoka" nad międzyrzeckimi jeziorkami po raz drugi będzie gościł wydarzenie „FolkFalaFest".

Drugi FolkFalaFest odbędzie się 17 sierpnia i rozpocznie go koncert już o godz. 16. „Zapraszamy cały Międzyrzec i okolicę do baru „Zatoka" na FolkFalaFest II, czyli najbardziej huczną imprezę tego lata! „Folk", bo będzie sielsko, „Fala", bo nad wodą, a „Fest", bo będzie fest!!!" - możemy przeczytać w opisie wydarzenia.

Na scenie pojawi się m.in.:

- Mellow Dust - zespół, którzy tworzy i gra piosenki w klimacie soulu, jazzu oraz R&B.

Organizatorzy charakteryzują tych artystów jako „bardzo przyjemne i wysokojakościowe granko z obecnym groovem, zaczepną gitarką, malowniczym pianem i hipnotyzującym wokalem".

- Tajga - to Ania, Maszynka, Bartuś, Michał i Albert. Grupa przyjaciół, miks osobowości, wspólnych doświadczeń i relacji. Ich muzyka to wypadkowa inspiracji indie-folkiem, folk-rockiem i americaną - poza organicznymi, często vintage`owymi brzmieniami jest tutaj przede wszystkim bliskość, klimat i emocje. Sentymentalne i nostalgiczne teksty Ani (półfinalistki XI edycji The Voice of Poland) są odbiciem problemów i stanów, jakich doświadczają młodzi dorośli. Są też próbą rozplątania supłów, które tworzą się w głowie każdemu z nas i tak często komplikują życie. Tajga jest romantyczna, melancholijna i marzycielska. Ma starą duszę, która mierzy się codziennie ze współczesnością. Nie boi się czerpać z obu stron i buduje dzięki temu coś szczerze nieprzeciętnego!

- fractus quantizer feat. Piotr Karpiuk - to będzie coś totalnie odjechanego, czego nie da się usłyszeć nigdzie indziej! Panowie w czasie rzeczywistym będą nakładać na siebie warstwy ze świata gypsy jazzu, transu, elektro, etno i kilku innych, których świat nie zdążył jeszcze nazwać.

Oprócz wspomnianych artystów wystąpią również uczestnicy warsztatów Laboratorium Muzyki, którzy w tym roku szlifowali swoje muzyczne umiejętności w Górach Opawskich.

Warsztatowicze zagrają trzy tematyczne sety coverowe:

- skład dziecięcy - marzenia, energia, spontaniczność bez ograniczeń spuszczone ze smyczy. Bomba autentycznej radości z grania, zaskakujące wykonania i brzmienia, o które nie podejrzewalibyście najmłodszych. Koniecznie zabierzcie swoje dzieciaki i bawcie się razem z nimi!

- set folkowo-popowo-disco - znane i lubiane numery w słonecznym, przy których aż grzech nie zatańczyć!

- set rockowy - mocne wokale, drżące struny i wzmacniacze rozgrzane do czerwoności. To oznacza tylko jedno - rock żyje i ma się dobrze, a w ten jedyny sierpniowy wieczór zawita do Zatoki!

Wstęp wolny, jednak na miejscu będzie można wesprzeć organizatorów wrzutką do kapelusza. W ubiegłym roku na miejscu pojawiły się setki widzów z Międzyrzeca i okolic. W tym roku życzymy, by rekord został jeszcze bardziej wyśrubowany.

rg

BIA

eprasa.pl cd6b915bbc

Krzna Rzeczyca odprawiła dwie drużyny z ligi wyżej

Krzna Rzeczyca odprawia z kwitkiem kolejnych rywali w Pucharze Polski. Reprezentanci gminy Międzyrzec Podlaski najpierw pewnie pokonali Orła Czemierniki. Druga runda to już starcie z Victorią Parczew. Po emocjonującym spotkaniu podopieczni Daniela Wajszczuka załatwili sprawę w samej końcówce, strzelając dwie bramki i pokonując wyżej notowanego rywala.

Podopieczni Daniela Wajszczuka mają powody do radości. Z kwitkiem odprawili już Orła Czemierniki i Victorię Parczew

Pierwsze ze spotkań upływało pod znakiem dużej przewagi drużyny z Rzeczycy. Tylko brak skuteczności przesądził o tym, że zawodnicy Krzny nie prowadzili trzema czy nawet czterema bramkami.

Na początku drugiej części gry, doskonałe sytuacje do strzelenia bramki miał nowy gracz Krzny - Piotr Zieliński, jednak najpierw jego sytuację sam na sam wybronił bramkarz gości, a chwilę później po bliźniaczej akcji trafił obok bramki. Niewykorzystane sytuacje za chwilę się zemściły i Orzeł niespodziewanie doprowadził do wyrównania. W końcówce jednak przeważyły stałe fragmenty gry, dzięki czemu Krzna zwyciężyła 4:2. Na listę strzelców w końcówce wpisał się wspomniany wcześniej Zieliński oraz wprowadzony po przerwie Bartłomiej Tkaczuk, który zdobył bramkę z rzutu karnego.

Krzna Rzeczyca - Orzeł Czemierniki
4:2 (2:0)

Bramki: Węgrzyniak, Tymoszuk, B. Tkaczuk (k), Zieliński
Krzna: A. Wysokiński - Stepulak (46` Daniluk), Tymoszuk (46` Nestorowicz), Muszyński, Węgrzyniak, Kosel, Góralski (46` B. Tkaczuk), M. Tkaczuk, Olszewski, Zieliński (65` Sobota), W. Wysokiński (46` Ł. Wysokiński, 58` Grabowski).

W drugiej rundzie Pucharu Polski Krzna podejmowała Victorię Parczew. Mecz przez 90 minut obfitował w sytuacje z obu stron, jednak ponownie nieznaczną przewagę osiągnęli podopieczni Daniela Wajszczuka. Ponownie, o końcowym wyniku zaważyła końcówka. Pięć minut przed końcem spotkania na 1:0 trafił Marcin Tkaczuk. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry wynik ustalił natomiast Jakub Daniluk, który na murawie pojawił się w drugiej części spotkania.

Teraz przed Krzną walka w lidze. W pierwszej kolejce zmierzą się na wyjeździe z Twierdzą Kobylany. Kolejny mecz to również wyjazd, tym razem do Rokitna. Sympatycy zespoły z Rzeczycy na własnym boisku będę mogli kibicować Emilowi Olszewskiemu i spółce dopiero 8 września, kiedy do Rzeczycy przyjedzie Agrosport Leśna Podlaska.

Krzna Rzeczyca - Victoria Parczew
2:0 (0:0)

Bramki: M. Tkaczuk, Daniluk
Krzna: A. Wysokiński - Stepulak (46` Olszewski), Marczuk (55` Nestorowicz), Tymoszuk (80` Daniluk), Muszyński (85` Płudowski), Węgrzyniak, Kosel, B. Tkaczuk (46` Góralski), M. Tkaczuk (90` Grabowski), Zieliński (80` Wójcik), W. Wysokiński.

rg

Terminarz Krzny Rzeczyca w rundzie jesiennej sezonu 2024/25:

Kolejka 1 - 25 sierpnia
Twierdza Kobylany - Krzna Rzeczyca
Kolejka 2 - 1 września
GLKS Rokitno - Krzna Rzeczyca
Kolejka 3 - 7-8 września
Krzna Rzeczyca - Agrosport Leśna Podlaska
Kolejka 4 - 15 września
Granica Terespol - Krzna Rzeczyca
Kolejka 5 - 22 września
Krzna Rzeczyca - Huragan II Międzyrzec Podlaski
Kolejka 6 - 29 września
Tytan Wisznice - Krzna Rzeczyca
Kolejka 7 - 6 października
Krzna Rzeczyca - Olimpia Jabłoń
Kolejka 8 - 13 października
KS Drelów - Krzna Rzeczyca
Kolejka 9 - 20 października
Krzna Rzeczyca - LZS Dobryń
Kolejka 10 - 27 października
Niwa Łomazy - Krzna Rzeczyca
Kolejka 11 - 3 listopada
Krzna Rzeczyca - Dąb Dębowa Kłoda

KS Drelów również gra dalej. Ograł wyżej notowanych

Beniaminek bialskiej Klasy A na rozkładzie ma już dwa zespoły z Klasy Okręgowej. W pierwszej rundzie pokonali zawodników z Komarówki Podlaskiej. Kolejna niedziela to starcie z mistrzem Klasy A sezonu 2023/24 - KS Red Sielczyk. W tym przypadku podopieczni Przemysława Sałańskiego również okazali się lepsi.

Piotr Wojtczuk nie przestaje strzelać. W meczu z Sielczykiem do swojego dorobku dorzucił jedno trafienie

Tak jak w przypadku Krzny Rzeczyca, KS Drelów w obu spotkaniach był drużyną lepszą. Najpierw pokonał silną drużynę z Komarówki Podlaskiej, by w kolejnym tygodniu zmierzyć się z Red Sielczyk.

Spotkanie doskonale rozpoczęli podopieczni Przemysława Sałańskiego, którzy już w 4. minucie objęli prowadzenie za sprawą Łukasza Kowalczyka. Sześć minut później po składnej akcji drużyny gości strzałem głową wyrównał Igor Rudzki. Kolejne minuty pierwszej części były dosyć wyrównane, jednak częściej pod bramką gości znajdowali się zawodnicy z Drelowa. W 36. minucie koronkową akcję drużyny gospodarzy wykończył Piotr Wojtczuk.

Druga połowa od samego początku upływała pod dyktando KS-u Drelów, którzy raz po raz pojawiali się w polu karnym gości. Starania podopiecznych byłego trenera czwartoligowego Huraganu Międzyrzec Podlaski zostały nagrodzone dopiero w 71. minucie spotkania. Oleg Tkachuk został sfaulowany w polu karnym, a pewnym egzekutorem okazał się Mateusz Wiraszka. Obraz gry do końca spotkania nie uległ większej zmianie, a KS Drelów do końca kontrolował sytuację na boisku, przez co zarówno Krzna Rzeczyca, jak i KS Drelów awansowały do kolejnej rundy Pucharu Polski.

Jeśli chodzi o rozgrywki ligowe, KS Drelów już w pierwszej kolejce zmierzy się na własnym boisku. 25 sierpnia Adam Bujalski wraz z kolegami zmierzy się ze spadkowiczem z Klasy Okręgowej - Tytanem Wisznice.

KS Drelów - KS Red Sielczyk
3:1 (2:1)

Bramki: Kowalczyk 4`, Wojtczuk 36`, Wiraszka 71` (k) - Rudzki 10`
KS Drelów: Płodowski - Wiraszka, Chwedoruk (60` Skraburski), Bujalski, Howorus (60` Panasiuk), Tomczuk, Kowalczyk (70` Paczuski), Gawda (77` Golik), Łukasiak (46` Kurenda), Tkachuk (90` Szykut), Wojtczuk (83` Pomagruk).

Żółte kartki: Wiraszka, Skraburski - Kowalczyk, Kilichowski.
Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

rg

Terminarz KS Drelów w rundzie jesiennej sezonu 2024/25:

Kolejka 1 - 25 sierpnia
KS Drelów - Tytan Wisznice
Kolejka 2 - 1 września
Olimpia Jabłoń - KS Drelów
Kolejka 3 - 8 września
KS Drelów - GLKS Rokitno
Kolejka 4 - 15 września
KS Drelów - LZS Dobryń
Kolejka 5 - 22 września
Niwa Łomazy - KS Drelów
Kolejka 6 - 29 września
KS Drelów - Dąb Dębowa Kłoda
Kolejka 7 - 6 października
Twierdza Kobylany - KS Drelów
Kolejka 8 - 13 października
KS Drelów - Krzna Rzeczyca
Kolejka 9 - 20 października
Agrosport Leśna Podlaska - KS Drelów
Kolejka 10 - 27 października
KS Drelów - Granica Terespol
Kolejka 11 - 3 listopada
Huragan II Międzyrzec Podlaski - KS Drelów

Rezerwy Huraganu odpuściły. Walkower w Pucharze Polski

Ostatnim reprezentantem Międzyrzecczyzny w rozgrywkach Pucharu Polski miały być rezerwy Huraganu Międzyrzec Podlaski. Miały być, ponieważ nie pojawiły się w Borkach.

Większość zawodników Huraganu II Międzyrzec Podlaski 28 lipca pojawiła się na turnieju „orlikowym" w Jelnicy. O godz. 16 mieli zmierzyć się z Bystrzycą Borki, jednak oddali mecz walkowerem.

W kuluarach mówi się, że drużyna w tym momencie jest bez trenera i grozi jej nawet wycofanie z ligi. O wszelkich zmianach będziemy informować na bieżąco na stronie internetowej www.miedzyrzec.24wspolnota.pl oraz na łamach „Wspólnoty Międzyrzeckiej".

rg

MDZ

eprasa.pl cd6b915bbc